

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Pierwszorzędny magazyn Filipa Sternbacha
konfekcji damskiej i męskiej Lwów, pl. Smolki 4 Telefon 38-72

poleca na sezon obecny, ostatnie
nowości po **cenach bezkon-**
kurencyjnych, na dogodne
warunki.

Pierwsza Piekarnia F. Tabaczyński Lwów, ul. Bogusławskiego 3.
elektryczna 299 tel. 21-51 poleca znane z dobroci pieczywo

Najtańsze źródło zakupu

szkła, porcelany, kryształów oraz **Sobel i Landau**
lamp elektrycznych wyłącznie Lwów, Kazimierzowska 17.
w hurtowni firmy
Uwaga na adres i Nr. domu.
O liczne odwiedziny uprasza.

NIECH ŻYJE 1 MAJA - ŚWIĘTO ROBOTNICZE!

NA PRZEŁOMIE.

Zalamuje się ustrój kapitalistyczny. Piętrzą się trudności, których kapitalizm nie umie rozwiązać i nie znajduje dróg wyjścia.

Kilkanaście milionów bezrobotnych, cyfra stale rosnąca, gdyż brak wszelkich widoków, aby te olbrzymie masy mogły znaleźć zajęcie.

W magazynach gromadzą się zapasy produkcji, które daremnie szukają zbytu. Chodzą ludzie głodni przy nadmiarze produktów rolnych, chodzą obdarci i bez butów, gdy przemysł włókienniczy i skórzanego cierpi na brak odbiorców. We wszystkich dziedzinach gospodarstwa społecznego nagromadziły się niezmiernie bogactwa, przy równoczesnej powszechnej nędzy.

Rozwój techniki usprawnił wytwórczość, a równocześnie zwięzły się możliwości zbytu.

Świat przemysłowy Europy i Ameryki, produkujący dotąd na eksport, zafalewał swoimi towarami całą kulę ziemską, dziś kraje egzotyczne, ludy Afryki, czy Azji bronią się skutecznie przeciw inwazji towarów obcych, same rozbudowując swoje życie gospodarcze.

Wobec tych naturalnych przeszkód świat kapitalistyczny staje bezradny i bezsilny.

Nie mogąc na polu gospodarczym usunąć, a chociażby zmniejszyć rozmiarów katastrofy, która nie może pozostać bez głęboko sięgających następstw, — świat kapitalistyczny próbuje ratować się opanowaniem władzy politycznej, aby siłą ujarzmić niezadowolone masy. — Z pomocą faszyzmu usiłuje się rozbić i osłabić zorganizowany ruch robotniczy, czyni się nadludzkie wysiłki, aby ponownie rozpetać imperialistyczne czy nacjonalistyczne orgie i następnie utopić ogrom niezadowolenia w nowym szaleństwie wojennym.

MY...

MY — OGNIEN, KTÓRY ŚWIECI I ZAPALA;
MY — Z SŁOŃCA NA ZIEMI LEJĄCY SIĘ ŻAR;
MY — NIEWSTRZYMANA, W GWIAZDY RWĄCA FAŁA;
MY — W ZYLACH ŚWIATA KRWI KRAŻĄCEJ WAR.

MY — OGNIEN, KTÓRY ŚWIECI I ZAPALA;
MY — NIENAWIŚCI PURPUROWY SPIEW;
GDY PRZEMOC W HANBIE KRZYWDY LUDZI KALA,
WZDYMA SIĘ GROŹNIE NASZEJ SIŁY GNIEW.

MY — DLA CIEMIEZCÓW, OTCHŁAN MÓRZ SPIENIONA,
A PEWNA PRZYSTAŃ DLA ZBLĄKANYCH MAS...
Z KRZYŻÓW, NA KTÓRYCH LUDZKA MEKA KONA,
NOWA POTĘGA WIARY SPŁYWA W NAS.

MY — PROMIENIŚCIĄ PRZYSZŁOŚCI NADZIEJĄ,
TECZĄ, WSCHODZĄCĄ NAD ORKANEM LAT,
KWIATAMI, CO SIĘ U STÓP LUDZKICH SIEJĄ...
MY — SERCEM Z OGNIĄ, KTÓREM TĘTNI ŚWIAT!

Lwów, 1 maja 1931.

(Wolne tłumaczenie A. Cwikowskiego).

Walka z socjalizmem i demokracją doznała na wszystkich terenach gwałtownego zaostrenia, chce się odwrócić uwagę mas od tragizmu życia codziennego i w ten sposób zabezpieczyć i utrwalić swoje panowanie.

Kryzys gospodarczy dotknął i nasze państwo w rozmiarach może jeszcze większych niż państwa o bardzo rozwiniętym przemyśle. Tak więc jak miasta przeżywają zanik życia gospodarczego. Gwałtowny spadek konsumpcji szerokich mas jest najważniejszą przyczyną trudności, jakie przeżywamy. Gdyby polityka gospodarcza w Polsce chroniła konsu-

menta, gdyby stosunki polityczne nie były tak niepewne i zapewniły dopływ brakujących kapitałów, przesilenie nie doszłoby do takich rozmiarów, kryzys nie byłby tak głęboki i ostry.

Świat kapitalistyczny, z tej czy owej przyczyny staje u wrót bankructwa, konieczność zmiany ustroju gospodarczego, a co za tem idzie, jako nieuchronna konieczność, społecznego i politycznego, staje u wrót, nowe jutro staje przed nami jako konieczność dziejowa.

Socjalizm, wielka idea Wolności, Równości i Braterstwa, która pod swy-

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Tekst uchwały dla zgromadzeń 1 - Majowych.

Zgromadzeni w dn. 1 maja pod czerwonymi sztandarami Socjalizmu w... stwierdzają uroczystie swą gotowość do dalszej walki o prawa ludowe, o pokój między narodami, o wolność w Polsce Niepodległej.

Zgromadzeni żądają:
przywrócenia demokracji i prawa;
kontroli nad produkcją;

sprawiedliwej reformy rolnej; nadzienia ziemi robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych;

rzeczywistej walki z bezrobociem i rzeczywistej pomocy dla bezrobotnych; pomocy dla drobnego rolnictwa;

sprawiedliwej płacy za pracę ludzką; demokratycznej polityki narodowościowej.

Zgromadzeni łączą się z międzynarodowym ruchem socjalistycznym we wspólnym wysiłku, skierowanym przeciw kapitalizmowi i militarystyce, przeciw dyktaturze faszystowskiej i komunistycznej, we wspólnej walce o nowy ład społeczny, o Socjalizm.

mi czerwonymi sztandarami od lat dziesiątków skupiała Międzynarodowy Ruch Robotniczy staje w obliczu możliwości dalszego realizowania swojego programu i objęcia kapitalistycznego spadku.

Tegoroczne Święto Majowe obchodzimy w morzu bezrobocia, wśród masowego braku środków do życia, wśród niepewności jutra. Ale wśród tych bólów rodzi się Świat Nowy. Wielkimi krokami idziemy ku pełnemu Zwycięstwu Socjalizmu.

Śmiało, podnieśmy Sztandar nasz w górę...

—o—

Polskie Zakłady Przemysłu sportowego „MARATON”

Sp. z ogr. odp., LWÓW, Akademicka 22.
poleca wszelkie artykuły sportowe.

W KAWIARNI „LOUVRE” Mirski, Niksarsey de Valeron -- zbierają oklaski ze wszystkich stron.

Znakomite śniadania gorące po 90 gr. -- Obiady menu z 3 dań po zł. 2:20

bufet przy zniżonych cenach poleca

RESTAURACJA M. KAFKA i A. SZKOWRON, ul. Kopernika 3.

oraz wykwinne dania ala carte — i znany wyborowy
Wieczorem muzyka salonowa.
Lokal otwarty do godz. 3 rano

LEW - KOPERNIK

Wyświetlają dziś olbrzymim kosztem nabyły największy przebieg dźwiękowy wytwórni Paramount produkcji 1931/32, reżyserii Józefa von Sternberga p. t.

MAROKKO

tryumf MARLENY DIETRICH i GARY COOPERA. UWAGA: Na podstawie specjalnej umowy film ten nigdzie więcej nie będzie wyświetlany. — Początek o godz. 3.30. — Bilety wolnego wstępu nieważne.

KOPERNIK - LEW**Dalsze redukcje w Kasach chorych**

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). W związku z reorganizacją Kas Chorych nastąpią znaczne redukcje personalu w poszczególnych Kasach. Redukcje te nastąpią nie wcześniej, niż za trzy miesiące, t. zn. po ostatecznym zażyczeniu podziału terytorjalnego na Kasy Chorych, jak i ostatecznego ustalenia organizacji administracyjnej nowo utworzonych Kas. Prasa warszawska podaje, że pogłoski o projektowanej 15 proc. niższe płac w Kasach Chorych nie odpowiadają prawdzie.

Konfiskata odezwy majowej kolejarzy.

Odezwa, którą na dn. 1 Maja wydał Kolejarzy Zarząd Główny Z. Z. K. i która miała być umieszczona w majowym numerze „Kolejarza-Związkowca“ została skonfiskowana.

ŚLUB HANKI ORDONÓWNY.

WARSZAWA, 30. 4. (PAT). „Rekord Poranny“ podaje, iż jutro odbędzie się ślub znanej artystki teatrów Qui Pro Quo, Hanki Ordonówny z hrabią Michałem Tyszkiewiczem.

„JEDNOMYSLNOŚĆ“ W BB.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Redaktor „Il. Kurjera Codz.“ pos. Dąbrowski wezwany został przez prezydium BB do udzielenia wyjaśnień z powodu niechętnego stosunku do nauczycielstwa w b. Kongresówce.

FUNCHAL PODDAŁ SIĘ WOJSKOM DYKTATURY.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Funchal, stolica Madery, poddał się wojskom dyktatury portugalskiej. W Lizbonie oczekują, iż powstańcy w ciągu 24 godzin zlikwidują swoje oddziały.

P. MIEDZIŃSKI ZOSTAJE DYREKTOREM PAT-icznej.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Jak nam donoszą, dyrektor Polskiej Ag. Telegr., p. Starzyński ma ustąpić. Następcą jego ma zostać p. Miedziński, który jednocześnie pozostanie redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej“. Wymieniają również jako następcę p. Birkenmajera. Ustąpić ma również z agencji „Iskra“ p. Szczyński, a następcą jego ma być p. Westerman.

Afera szpiegowska w Paryżu.

PARYŻ 30 kwietnia (PAT). — Po aferze szpiegowskiej, wykrytej niedawno w Strassburgu, wypłynęła obecnie w Paryżu sprawa niemieckiej szpiegowskiej. — Służbie bezpieczeństwa udało się wczoraj pochwycić bardzo niebezpiecznego osobnika który starał się specjalnie wejść w stosunki z personelem zakładów państwowych, pracujących dla celów obrony narodowej. Aresztowany osobnik lat około 50, podaje się za kupca szwajcarskiego. Znalaziono przy nim paszport na cudze nazwisko i większą sumę pieniędzy.

Trzęsienie ziemi.

MOSKWA, 30 kwietnia (PAT). Wedle informacji w sprawie wczorajszego trzęsienia ziemi w republice naliczawańskiej, zabitych zostało w przestrzeni trzech powiatów tej republiki 11 osób. Wiele domów zostało bardzo poważnie uszkodzonych.

Przemiana płci przy pomocy promieni X?

WARSZAWA, 30 kwietnia (tel. wł.). Nadeszła tu z Wiednia sensacyjna wiadomość, że Steinachowi udało się przy pomocy promieni X bez dokonania zabiegów chirurgicznych spowodować zmianę płci.

Dziwny list 15-letniej samobójczyni.

WARSZAWA, 30 kwietnia (tel. wł.). Wczoraj otruła się esencją octową 15-letnia uczennica szkoły powszechnej Helena Falecka, sierota po obojgu rodzicach. Pozostawiła ona list do swej ciotki następującej treści:

„Gdzie ja chodziła do szkoły, wy się nie dowiecie, dlatego że tam w naszej szkole zapuszczali kokainę i morfinę. Więc ja to z nich wydobylałam, że oni nie mogą powiedzieć, czy taka chodziła czy nie. Możecie więc chodźcie od jednej do drugiej, lecz się nie dowiecie. Bo ja chodziłam i zdawałam do 7 i nikt mnie nie kontrolował, nawet matka, więc i wy nie do widzenia raz na zawsze.“
Władze prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

41 osób spłonęło żywcem wskutek katastrofy kolejowej.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Pociąg pośpieszny kursujący na linii Kairo — Aleksandria, uległ katastrofie. Trzy wagony spłonęły. 41 osób spłonęło żywcem, 36 osób odniosło poważne obrażenia. Utrzymanie ich przy życiu jest b. wątpliwe. Przyczyną katastrofy jest zapalenie się osi w wagonach. Ofiarą padły przeważnie tubylcy, oraz 1 Europejczyk, Hiszpan.

KAIR, 30. 4. (PAT). Przyczyną pożaru pociągu wycieczkowego było zapalenie się osi w wagonie znajdującym się na końcu pociągu. Nie było możliwości po-

rozumienia się z maszynistą. Płomienie ogarnęły w krótkim czasie trzy wagony. Pasażerowie zamknięci w pedzajem piekle dusili się dymem, bądź na pół oszaleli z przerażenia wyskakowali z płonących wagonów. Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolej. znaleziono zwęglone zwłoki lub rannych w agonii. Gdy maszynista zatrzymał wreszcie pociąg okazało się, że ugaszenie pożaru jest niemożliwe, wobec czego odczepiono trzy płonące wagony i pośpieszono z pomocą ofiarom wypadku. Stan większości rannych jest beznadziejny.

„Głosuj na „jedynekę“, a będziesz jadł szynkę“!

(Z sanacyjnych aforyzmów wyborczych)

„Narodna Torhowla“

25 sklepów w miastach:
towary spożywcze i kolonialne,
wina naturalne i inne doborowe trunki.

Zamachy bombowe na kolei.

WARSZAWA, 30 kwietnia (tel. wł.). W nocy na 26 kwietnia dokonano zamachu bombowego na budynku stacji kolejowej Podbrodzie pod Wilnem. Ułamkami bomby został zabity maszynista pociągu Hryniewicz, a budynek kolejowy został poważnie uszkodzony. Dochodzenia nie doprowadziły do żadnych wyników. Przypuszczano, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty osobistej.

Wczoraj w nocy znów niewykryty sprawca rzucił przez okno bombę do poczekalni na tej stacji. Wybuch uszkodził budynek stacyjny, nie raniąc na szczęście nikogo. Władze przypuszczają, że jest to seria zamachów bombowych na obiekty kolejowe (ostatnio zamach pod Rogowem), a dla ujęcia sprawców wszczęły dochodzenia.

Przedstawienie popularne w Teatrze Wielkim w dniu 1 Maja.

W dniu 1 Maja o godzinie 3 popołudniu wystawiona będzie w Teatrze Wielkim świetna opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ w nowej inscenizacji i znakomitem wykonaniu artystów opery.

Bilety są już do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnoch 2 oraz w lokalu O. K. R. P. P. S. przy ul. Rutowskiego 23 II p.

Groźba strejku górników w Polsce.

WARSZAWA, 29. kwietnia. (tel. wł.). Dziś odbyła się w Min. Pracy konferencja przedstawicieli Zw. Górników oraz przemysłowców pod przewodnictwem gł. inspektora pracy p. Kłotta w sprawie konfliktu w górnictwie. Na konferencji nie doszło do porozumienia, gdyż przemysłowcy w d. ciągu nie ustępują z żądania

obniżenia płac. Przemysłowcy oświadczyli, że o ile robotnicy na niższe płace się nie zgodzą, to przez ogłoszenie w przedsiębiorstwach narzucają robotnikom.

Wobec tego stanowiska przemysłowców, w górnictwie węglowym grozi strejk.

Rewolucja w Brazylii.

N. YORK, 30 kwietnia (PAT). Wedle otrzymanych tu wiadomości w Brazylii wybuchła znowu rewolucja. Działania wojenne miały ogar-

nać połacie kraju na południe od Rio de Janeiro. W okolicach San Paulo toczą się gwałtowne walki.

Przeciw zbrodniom faszyzmu włosk.

BRUKSELA, 30 kwietnia (PAT). We wczorajszych manifestacjach w związku z aresztowaniem we Włoszech prof. belgijskiego Moulina wzięło udział około 2.000 studentów z różnych belgijskich uniwersytetów i wyższych

szkół. Na czele pochodu kroczył prof. uniwersytetu brukselskiego Pèrer i Motlin. Pochód rozwiązał się wieczorem. Do incydentów nie doszło.

B. Min. Meysztowicz skarży red. Stpiczyńskiego.

WARSZAWA 30 kwietnia (tel. wł.). Dziś odbył się w sądzie okręgowym sensacyjny proces przeciw b. redaktorowi „Głosu Prawdy“ Stpiczyńskiemu oskarżonemu przez b. min. sprawiedliwości Meysztowicza o oszczerstwo. Przedmiot skargi dotyczy artykułu red. Stpiczyńskiego, zamieszczonego w dniu 1. stycz-

nia 1929 w „Niedyskrecjach“ po ustąpieniu min. Meysztowicza.

Do rozprawy powołano w charakterze świadków b. premiera Bartla, prez. Hojówkę, woi. Kościakowskiego, woi. Kirtiklisa i in. Proces został odroczony.

KONKURS**sportowo-rozrywkowy****„Dziennika Ludowego“.****Kupon № 6.**

Wyciąć i przechować.

Porządek pochodów w dniu 1 Maja.

Oddział milicji P. P. S.
Młodzież harcerska, turowska i sportowa.

Sztandary Socjalistycznych Partii i Egzekutywa PPS., USDP. i „Bundu“. Radni miejscy.

Egzek. Rady Zaw. ze sztandarami.

Orkiestra M. Z. E.

Zw. Pracowników gminnych.
Seksja Kobiet P. P. S.
Zw. Drukarzy.
Zw. Pom. drukarskiej.
Zw. Introligatorów.
Zw. Litografów.

Orkiestra Gazowni.

Dzielnica PPS Zielona — Łyczaków.
Zw. Kafilarzy.
Zw. Ceglarzy.
Zw. Cukierników.
Zw. Automobilistów.
Zw. Fryzjerów.

Orkiestra Browarników.

Dzielnica P. P. S. Żółkiewskie, Zamartynów, Kleparów i Zniesienie.
Zw. Browarników.
Zw. Metalowców.
Zw. „Praca“.
Organizacje „Bundu“.
Zw. Piekarzy I i II.
Zw. Krawców.

Orkiestra Kolejarzy.

Dzielnica P. P. S. Gródeckie, Lewandówka i Sygniówka.
Zw. Zaw. Kolejarzy.
Zw. PAST-y.
Zw. Murarzy i Cieśli.
Zw. Stolarzy „Zgoda“.
Zw. Garbarzy.
Oddział Milicji P. P. S.

Zbiórka publiczna na Oświatę Robotniczą TUR.

W dniu 1 Maja odbędzie się we Lwowie, podobnie jak w całej Polsce zbiórka uliczna na zasilenie funduszu organizacji oświatowej Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Zebranie komitetu zbiórki w dniu 1 Maja.

Zebranie Komitetu Zbiórki 1-szo Majowej T. U. R. odbędzie się we czwartek o godz. 7-mej w lokalu ul. Rutowskiego 23, II. p. — Uprasza się towarzyszy i towarzyszy skłonych do pomóżenia zbiórce o zgłaszanie się w tym czasie po odbiór puszek.

Referenci Komitetu Obwodowego na dzień 1 Maja na prowincji.

BORYSLAW: tow. Markowski W.
DROHOBYCZ: tow. dr. Herschtal.
STRYJ: tow. Kobak.
SKOLE: tow. Piastun.
CHODOROW: tow. Haduch.
SAMBOR: tow. Górski Fr.
KALUSZ: tow. Erlich.
STANISLAWÓW: tow. dr. Dregiewicz.
BITKOW - NADWORNA: tow. A. Hiess.
DOLINA - WYGODA: tow. Kulczycki.

Ile pobierają dyrektorzy w ciężkim przemyśle na G. Śląsku.

Znamienne cyfry podaje śląski „Allgemeine Lokal-Anzeiger“ o placach dyrektorów z hut „Pokoju“ w Nowym Bytomiu. Według tego pisma pobierają miesięcznie:

- 1) Zewolski, gen. dyr. 118.000 zł.
- 2) Waurer, naddyrektor 68.000 zł.
- 3) Gieżyński, naddyr. 35.000 zł.
- 4) Absalon, dyrektor 38.000 zł.
- 5) Zawadzki, dyrektor 30.000 zł.
- 6) Biliski, dyrektor 30.000 zł.
- 7) Pieler, dyrektor 35.000 zł.
- 8) Kojetanowicz, dyr. 20.000 zł.

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

Z listów tow. Diamanda.

Wspomnienia 1-szo majowe.

Wiedeń, 11 czerwca 1895.

Pierwszego Maja święciłem w Wiedniu, mimo nalegania nie poszedłem do biura, oddając się zupełnie wiosennym nadziejom budzącej się ludzkości. Jakiego ogromu masy poruszył już ruch socjalistyczny! Wiedzieć, dotykać się można było potęgi idei, silnego przewrotu, jakiego dokonała w umysłach ludu. Jak małymi, śmiesznymi wydali mi się nasi pracownicy! Jak zjawisko elementarne ruszyły masy pod parlament, zjawisko samodzielne, niezawisłe od myślenia i woli przywódców, silniejsze i potężniejsze od wszystkiego co leży w woli i sile poszczególnych ludzi. Chciałbym widzieć człowieka, któryby drwił lub śmiał się powążył wobec tej potęgi. Wszystko mimo chłodnego, spokojnego temperamentu Niemców.

W Praterze mówiłem do towarzyszy polskich. Wprawdzie rozsądek kazał milczeć i nie narażać się na wyrzucenie ze sądu wiedeńskiego*) ale cóż? Jakies niby praktyczne względy wobec najwyższego rozumu kążącego postępować w zgodzie z sobą samym, nie zgwałcać porządów wznoszących nas w wyżyny, gdzie tyle szczęścia, ile żadna „karjera“ lub „powodzenie“ nigdy dać nie może.

Czerniowce, 8 maja 1896.

Pierwszy Maja z każdym rokiem robi na mnie silniejsze wrażenie. Stan mój uczuciowy silnie podniecony, objałbym uściskiem wszystko, co mi drogie jest — hen daleko.

Zdaje mi się, że stanę się stałą ofiarą Pierwszego Maja. Zeszłego roku mowa w Praterze dopełniła miarki grzechów moich w sądzie, a tego roku wytaczają mi tu za udział w uroczystościach śledztwo dyscyplinarne i prawdopodobnie wyrzucą.

Z końcem kwietnia prosiłem prezesa sądu karnego, szefa urzędu, do którego jestem przydzielony o urlop na 1 maja. Na zapytanie powiedział mi otwarcie, że będę na zgromadzeniu, następnie na zabawie itd. Prezes pozwolił i wcale mnie to nie zdziwiło, gdyż uważałem go za bardzo porządnego człowieka.

Na zgromadzeniu prowokował tutaj przywódca partyjny pseudosocjalista, redaktora niemieckiego — liberalnego pisma a potem jaknajmniej i jaknajgłupiej mu odpowiedział. Przy replce, nie mogąc

*) W tych latach tow. Diamand praktykował w sądzie.

zabrać głosu, przerywałem i docinałem mu „zwischenrufami“ tak, że został skonsternowany i wśród śmiechu i kpin zgromadzenia opuścił salę. Po zgromadzeniu w ogrodzie przystąpił do grupy robotników, którym tłumaczyłem stanowisko liberalów i wmieszał się do rozmowy, zwróciłem się natychmiast do tego pana i powiedziałem mu verba veritatis, ale tak głośno, żeby wszyscy słyszeli. W sobotę 2-go pojawiła się w jego organie grubiańska notatka skierowana przeciwko mnie, stanowiąca pokwitowanie za otrzymaną naukę. 3-go przyszedłszy do biura zastałem na stole zaproszenie prezesa na pogawędkę. Po zawiadomieniu mnie, że nadeszło z Rządu krajowego przeciw mnie doniesienie, zwrócił się do mnie z prośbą, żebym słuchany w śledztwie dyscyplinarnym nie wspominał o tem, że dostał od niego na 1-go maja urlop. Otóż jeszcze po tym fakcie muszę bezwarunkowo przyznać, że jest najporządniejszym i najniezawisłym sędzią ze wszystkich, których dotychczas poznałem. Naturalnie, że wobec jego żądania stanąłem jak wryty. Nie rozumiałem jak można się tak poniżyć, jak można od kogoś żądać „podstaw Twoją głowę“, jak można żądać żeby ktoś kłamał na naszą korzyść i to najporządniejszy wśród „tych“ ludzi. Powiedziałem: stanie się jak pan żąda, odwróciłem się i wyszedłem.

List przerwałem ponieważ zjawił się u mnie woźny prezydenta (nie prezesa, prezydent to nacelnik sądów) i zawezwał mnie, bym natychmiast za nim poszedł — „sam pan prezydent“ ma ważną sprawę. Poszedłem i zastałem prezydenta nadełtego, z miną urzędową, jakby miał przyjąć hołd wasalów swoich. Po kilku słowach wstępnych zakomunikował mi donos Rządu krajowego, zwołajacy na mnie wszystkie zasługi około uroczystości 1-go Maja. Ja projektowałem, podałem program, dekorowałem salę, śpiewałem, urządziłem tańce i gry, ustawiałem pochód z lampionami, szedłem na czele pochodu i finis coronat opus — obok sądu karnego palnąłem mowę i wezwałem do rozejścia się. Otóż gdyby nie ja 1 Maja nie byłby świętem robotniczym, a może nie byłoby tego dnia w kalendarzu.

Przy protokole nie wyparłem się tego, co rzeczywiście zrobił, do innych rzeczy oświadczyłem, że nie mogę się przyznać, nie przywykłem podszywać się pod cudzą pracę i zasługi.

Każdy może się wzbogacić

kto zaupi **LOS 1-ej Klasy** Loterii Państwowej

w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA“ L W Ó W, Sykstuska 6.

Główna wygrana
1,000.000 Złotych.

Ciagnienie już 19. i 21. maja br.!

Główna PREMJA 22-ej Loterii
w kwocie 300.000 Złotych

padła i tym razem w naszym Kantorze na los **Nr. 137.220.** Każda Loteria - to nowy **rekord szczęścia** naszych klientów. Ceny losów: 1/4 — Zł. 10.—, 1/2 — Zł. 20.—, 1/1 — Zł. 40.—

Na zamówienia wystarcza korespondentka. — Zlecenia wykonujemy natychmiast przesyłając losy wraz z blankietem P. K. O. na przesyłkę należytości po odbiorze losów. 373

Człowiek, który ma zawsze szczęście.

Lotnik-milioner Glen Kidston, odbył szczytnie rekordowy lot z Londynu do Kapsztadu (południowa Afryka) w przeciągu 6 dni. Droga te wynosząca 13.700 klm odbyłby prawdopodobnie jeszcze w krótszym czasie gdyby nie przymusowe lądowanie w czasie lotu.

Kapitan Kidston cieszy się w dotychczasowym swym życiu niezwykłym szczęściem. We wrześniu 1914 znajdował się jako 15-letni kadet marynarki na angielskim krążowniku „Hogue“, który został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Kidston, płynąc przez dwie i pół godziny, zdołał dostać się na krążownik „Aboukir“ który bezpośrednio potem ugodził

Prezydent wszystko com mówił łagodnie, odebrał mi odznakę majową i fotografię sporządzoną na festynie i wszystko posłał wraz z protokołem do prezesa apelacji Tchorznickiego do Lwowa. Jeżeli będę miał monetę przyjadę do Lwowa i pomówię z T. ażeby wiedzieć, czy mnie chce wyrzucić czy też mogę zostać. W pierwszym razie wystąpiłbym sam.

ny torpeda zatonał i tym razem Kidston ocalał. W r. 1927 jego wyscigowa łódź motorowa, posuwająca się z szybkością 100 klm na godzinę rozbiła się i zatonała, on jednak uratował się.

W roku 1928 runął nad Białym Nilem z tym samym aparatem, z którego później wyskoczył milioner belgijski, Loewenstein, w zamiarze samobójczym. Kidston znowu ocalał. W r. 1929 na wyscigach w Dublinie omal nie postradał życia. Podczas katastrofy aeroplanu w r. 1930 w której wiele znanych osobistości z angielskich sfer towarzyskich zginęło, on jeden tylko pozostał przy życiu. Mimo znaczących ran z oparzenia, udał się na lotnisko w Croydon, gdzie wynajął dla dalszej jazdy samolot celem „uspokoienia“ nerwów.

Lista ta nie obejmuje wiele awanturniczych przygód Kidstona w czasie jego polowań na dzikie zwierzęta w Afryce, gdzie niejednokrotnie groziła mu utrata życia.

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma R. DRZĄŁA, Lwów, ul. Chorażczyzna 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikolascha. 121

ADAM BOBER.

Czerwona opaska.

Wspomnienia z pierwszego obchodu majowego we Lwowie.

Kiedy w r. 1890 lwowska klasa pracująca, zwana wówczas pogardliwie „stanem czwartym“, a zorganizowana w Partji socjalno-demokratycznej, poraz pierwszy zebrała się w dniu 1 Maja w dziedzińcu ratuszowym, by uczcić swoje Święto pracy, na lewym ramieniu każdego uczestnika tego olbrzymiego zgromadzenia — jak na owe czasy — widniała czerwona opaska z następującym hasłem:

„Żądamy 8-mio godzinnego dnia pracy! Niech żyje 1 Maj 1890!“

Socjaliści lwowscy poraz pierwszy wystąpili w dniu 1 Maja jawnie i otwarcie, propagując 8-mio godzinny czas pracy, ponieważ faktycznie czas pracy w warsztatach był 10—11 godzinny a były warsztaty i zawody, gdzie pracowano po 12 a nawet 13 godzin na dobę.

Socjalizm wówczas był przestępstwem karanym policyjnie i sądowo. Krzewicielej tej Idee policja austriacka prześladowała na każdym kroku. Posiedzenia kółek socjalistycznych odbywały się tajnie, drogą konspiracyjną. Przed bramą domu, w którym miały się odbywać zebrania agitacyjne, stał na straży zawsze jeden z towarzyszy, na schodach drugi a przed mieszkaniem trzeci.

Gdy towarzysze, stojący na ulicy, spotrzegli nadchodzącą policję, dawał znać

towarzyszowi stojącemu na schodach i wychodził z kamienicy, udając się do swojego domu. Rzeczą towarzysza, stojącego na schodach, było dać znać dalej o grożącym niebezpieczeństwie. W większości wypadków udawało się towarzyszom zebranym na Kole socjalistycznym rozejść się w porę, tak, że policja wchodziła do podejrzanego jej mieszkania, zastawała zwyczajnie tylko jego mieszkańca.

Socjalistów obcopoddanych policja lwowska wydalala z granic państwa austriackiego. Byli to towarzysze z Królestwa Polskiego, jak tow. dr. Bolesław Limanowski, Michał Koturnicki i inni, których w latach 1878—1880 po procesach wydano z granic Austrii.

Być wówczas socjalistą i przyznawać się do tego, było wprost niezrozumiałe dla kołtunerji lwowskiej. A jednak byli tacy, którzy narażali się z ochotą na cierpienia, więzienia i tułaczkę, bo do tego zachęcała ich gorąca wiara w zwycięstwo Idee, której oni stali się Apostołami.

Do takich ostrzegaczy przed policją należał między innymi towarzyszami znany pomiędzy nami tow. Antoni Drewniak, który już wówczas oddawał w ten sposób usługi Idee, jako młody terminator introigatorski. Drugim takim ostrzega-

czem był śp. tow. Józef Baudis, uczeń drukarski. Było mnóstwo innych, których nazwiska zapisane zostały chlubnie w historii rozwijającego się wówczas socjalizmu.

Święto Pierwszego Maja roku 1890, zapowiedziane i propagowane już od stycznia tegoż roku, budziło u lwowskich trzech stanów wyższych zrozumiałe zaniepokojenie. Od ust do ust podawały sobie te warstwy przerażające wprost wiadomości. Np. kupców żydowskich straszono, iż robotnicy będą w dniu 1 Maja napadać i rabować sklepy. Kupców zaś katolickich przestrzegano przed napadem żydów, rusinów i „kosmopolitów“. Bo wówczas do Partji socjalno-demokratycznej należeli robotnicy bez względu na narodowość czy wyznanie. Pisma lwowskie „Dziennik Polski“ i inne z wyjątkiem „Kurjera Lwowskiego“ — wiadomości te rozszerzały, budząc postrach w mieście.

Z tych więc powodów w dniu 1 Maja tegoż roku ustał wszelki handel we Lwowie, przeważnie w mieście (na przedmieściach, tych właściwych dzielnicach robotniczych, sklepy żywnościowe były otwarte), a dzień ten miał istotnie charakter wielkiego święta.

Do jednych z referentów należał tow. Julian Obirek, który na zgromadzeniu przemawiał przeciwko zamachowi rządu austriackiego na szkolnictwo. Chciano bowiem wówczas wprowadzić szkolnictwo wyznaniowe, przez tworzenie szkół wyznaniowych, przeciwko czemu socjaliści całej Austrii gorąco występowali.

Czerwona opaska stała się symbolem jednoczącym robotników — socjalistów w jednym szeregu.

Podczas gdy tchorze i prowokatorzy czynili wszystko, by niedopuszcząć do odbycia zgromadzenia 1 Majowego, policja ze swojej strony wysłała swój spryt, by wspomnianym warstwom pójść na rękę. Aresztowała więc na lewo i prawo, znanych im agitatorów ale powodem do zabronienia na odbycie zgromadzenia nie było; tembardziej, iż ówczesny prezydent miasta Mochnicki, udzielił swojej zgody na odbycie zgromadzenia w dziedzińcu ratuszowym, a na wypadek niepogody przeznaczył na ten cel salę obrad rady miejskiej.

Wbrew prowokacyjnym zapowiedziom, zgromadzenie odbyło się w pełnym spokoju. Był to siarczysty policzek klasy pracującej, wymierzony burżuazji lwowskiej, tchorzom, prowokatorom i policji. Nie zanotowały w dniu tym kroniki policyjne ani jednego wypadku bójki, pijaństwa, czy czegoś podobnego. Lwowska klasa robotnicza, zorganizowana w Partji Socjalno-demokratycznej i stojąca pod Czerwonym Sztandarem zdała bardzo chlubnie egzamin swojej dojrzałości politycznej i solidarności międzynarodowej!

Uczestnicy pierwszego obchodu Święta Pracy z roku 1890 przechowywali opaski czerwone jak święte relikwie w długie następne lata.

Śp. tow. Józef Baudis na rok przed śmiercią (1920) pokazywał mi swoją opaskę pierwszomajową z r. 1890 zapewniając mnie, że przed zgonem poprosił, by mu ją dano do trumny, bo chce stanąć na sądzie ostatecznym obok tego, który cierpiał i umarł dla Idee Braterstwa, Wolności i Równości wszystkich ludzi, zamieszkujących glob ziemski!

Nad gruzami monarchji hiszpańskiej.

Po upadku monarchji w Hiszpanji na mapie Europy widnieją jeszcze prawie tuzin monarchji: Anglja, Belgja, Holandia, Szwecja, Norwegja, Danja, Włochy, Jugosławja, Bułgarja, Rumunja i Albania. Powierzchniowy rzut oka na powyższe państwa wskazuje nam, że monarchje te — to państwa o różnej treści społecznej i politycznej.

Monarchja jest pozostałością ustroju feudalnego, opartego na stosunku werności posiadaczy ziemi do ich zwierzchnika — króla. W tej formie jest monarchja ukoronowaniem władzy arystokracji ziemskiej nad bezrolnymi chłopami i pozbawionymi praw obywateli innych kategorii. Ten zbytek średniowiecza w wielu państwach utrzymał się jedynie jako dekoracja, gdyż władza w tych państwach przeszła w ręce mieszczaństwa, broniącego się przeciw wzrastającej w siły klasie robotniczej.

W Anglii, Belgji, Szwecji, Danji i Norwegji król jest obywatelom jak wielu innych; ma ściśle, ograniczone zadanie reprezentacyjne, i tylko z pietyzmu do tradycji społeczeństwo utrzymuje króla, którego władza jest zresztą często mniejsza niż prezydenta republik w ustrojach ściśle demokratycznych.

W państwach jednak, w których władza arystokracji ziemskiej pozostała jeszcze dość silną, monarchja staje się ustrojem wrogiem wszelkiemu postępowi. Hiszpanja była niebezpieczną dla rozwoju Europy z tego powodu, że była ona jedynym państwem w Europie, w którym jeszcze silnymi korzeniami tkwiły przeżytki minionych czasów. Alfons XIII. w pierwszym rządzie był reprezentantem wsteczństwa, służył i obrońcą reakcji klerkalnej.

Znaczenie rewolucji w Hiszpanji objawia się w tym, że wyzwolił się lud pozbawiony przez wieki pod rządami niezdolnych generałów przy współudziale kleru wszelkich praw i wolności politycznych. Tylko wtedy jednak rewolucja wydać może owoce, i tylko wtedy powstrzyma powrót reakcji, jeśli przebuduje zmurszały ustrój, dając początek nowemu. Zwyczajem Republiki nad królem to dopiero początek: reforma rolna, uregulowanie stosunku do Kościoła i cały szereg innych, otwierających się przed rządem republikańskim zadań, może dać trwałe podstawy Republice.

Są jednak i monarchje, które przemieniły się w dyktaturę królewską, jak Jugosławja, gdzie Aleksander oparty o armję i biurokrację rządził wbrew woli społeczeństwa. O takich laurach marzy i Karol w Rumunji.

Jeszcze krok dalej a król staje się narzędziem w rękach faszyzmu. Tak jest w Bułgarji, gdzie Borys jest bodajże tylko organem wykonawczym oficerów bułgarskich.

Wiktor Emanuel, — to figurka w rękach czarnych koszul, kombatantów Mussoliniego a jednak losy jego tak są związane z faszyzmem że będzie odpowiadał wespół z nim za całą hańbę zbrodniczego ustroju włoskiego. — Mussolini — jakkolwiek potrzebny mu jest autorytet monarchji — może rządzić i bez króla; Wiktor Emanuel bez Mussoliniego musi upaść.

SZKARŁATNE SZTANDARY.

Noc taka jak zawsze...

Te hiszpańskie noce

Mają czar w sobie jakiś —

Mają także grozę.

Po rozpalonym dziennym upałem asfaltu

Mkną auta.

W jednym czarnym aucie

Mignęła postać ministra policji.

Może to cień latarni tak mławo oświeca,

Może tak mi się zdało,

Ze jego lice zbladło i zsiniało.

Tu tłum się jakiś zbiera!

Słychać tętent koni —

Dragony tłum rozpędzają...

Potem wszystko cichnie

I wszystko dyszy czarna cisza nocy.

Pogasy światła. — Nie wszystkie!

Jedno całe okno błyska żółtawym światłem

Przykuto wzrok i zda się, że to jedno okno

Przebiega całą ciemnością i blaskiem oświeci.

Za oknem kilka tajemnych postaci.

Pochylonych nad stołem, o czemś cicho radzi.

„Dzisiaj bogowie losy rzucili na szalę;

Albo dziś powstaniemy, lub nie wstaniemy wcale!”

W odpowiedzi duża cisza snuła się bezmyślnie,

Ni gwarem nie zmacona ni walką, ni szaleń.

Pod niebem jakieś śmigły się pułki

W jaskółczym locie szły w śmierci zawody.

W ciemnej nocy upojonej i nocy hiszpańskiej

Portyki zimne wyniosłych księżyców,

Zimnym wzrokiem patrzyły w niebo i czytały

W gwiazdach wyroki ojczyzny przyszłości;

Kamienne usta dziwny śmiech przebiega...

Ktoś biegnie!

Chłopak!

Gazeciarz!

Co? Król złoży koronę?

Nie — to głupstwo — on kłamie!

Kilku ludzi nadbiegło...

Znowu cisza głucha...

Sylwetki domów od gwiazd się odcięły

Gwiazdy błędne i gasną. Wstał dziwny poranek

Krwawo- mglistym wejrzeniem objął miasta

Kształty.

Spójrz na wieże! Wolności!... Rozwiał się mój

Nad Madrytem szkarłatne zawisły sztandary!

Mgły rozzerwano rozłożone słońce

I zaświeciło blaskiem promienia wolności,

Kraty więzień zerwano, rozpadły się trony,

Zajęła ziemia echem, w prochy się syplącej

Złotej Burbonów, rozpekłej korony.

Sprzęży się serca w wielki hymn zwycięstwa.

Na ołtarz świętej bogini Wolności

Kładzie kadzidła, zrzucenie z rąk żelaza!

Pieśnią wolności zdrzął Madryt stary.

Tłum ja rozności na spieczone wargi,

Umilkły groźby, zjorzenia, skargi...

— Nad tłumem się kołysz szkarłatne sztandary.

S. J. P.

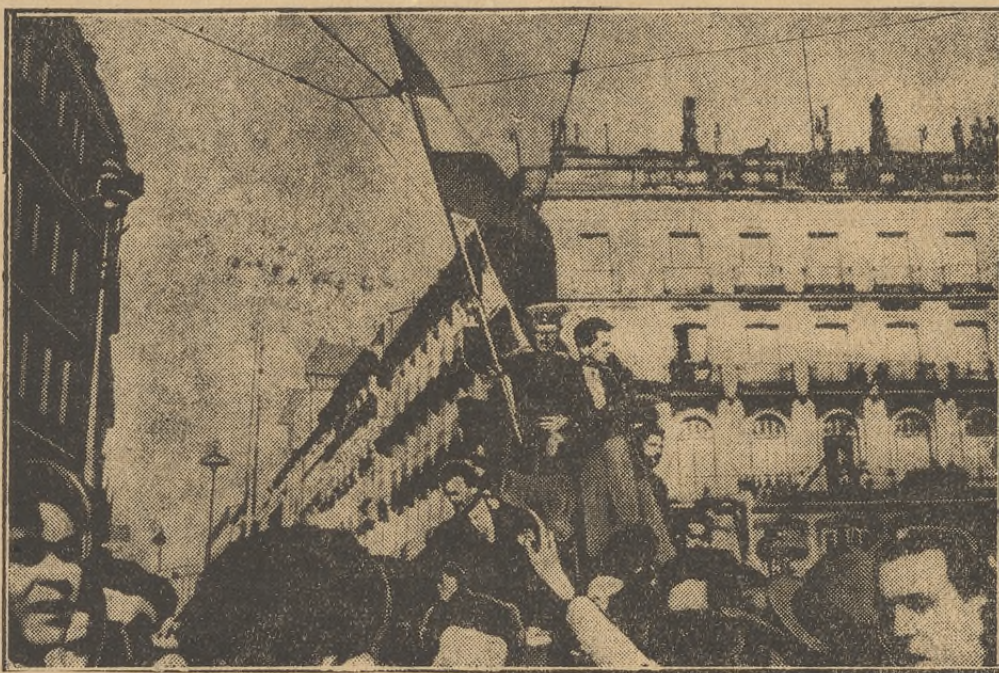
Widzimy więc, że monarchja — to albo dekoracja muzealna w mieszczańskie demokracji albo współpraca z rządem dyktatury burżuazyjno- wojskowej. Dopiero upadek monarchji może dać pełne zwycięstwo mas, niema bowiem socjalizmu, jak długo jednostka stoi ponad milionami.

Wielkie zwycięstwo ludu hiszpańskiego tem większe znaczenie posiada, że odbyło się ono drogą pokojową, drogą kartki wyborczej. Wystarczy, aby lud swobodnie się mógł wypowiedzieć, a gwałt musi się skończyć.

Niewszędzie rozwój pójdzie tą samą drogą, ale pewnym jest, że na bagietkach nikt długo siedzieć nie może i że przemoc faszyzmu, że przeżytki feudalizmu monarchji, muszą runąć.

Hiszpańska monarchja, ostatnia placówka absolutyzmu monarszego w gruzach; i na innych dyktatorów przyjdzie czas.

Pierwsza chorągiew republiki w Madrycie,



rozwinęta 14. kwietnia podczas manifestacji po obaleniu monarchji.

Bohaterowie rewolucji hiszpańskiej.

II.

RAMON FRANCO.

W Jacy wybuchł bunt wojskowy (w grudniu ub. r.) o trzy dni wcześniej niż było umówione i skutkiem tego reakcja monarchistyczna zdolała go stłumić. Jeden ze spiskowców, major Ramon Franco, kryjący się przed zbirami sądów wojskowych, a nie mający dokładnych wiadomości, o tem, co się przygotowuje, o umówionej godzinie zjawił się na lotnisku madryckim, wsiadł na aeroplan i zasypał Madryt rewolucyjnymi ulotkami. Tymczasem przedwczesny wybuch powstania w Jacy zdradził sprzyjających; akcja Franca stała się bezskuteczna, wobec czego schronił się do Portugalji.

Franco, najodważniejszy i najślawniejszy lotnik hiszpański przeleciał pierwszy przed pięć laty południowy Atlantyk; w trzy lata później podjął znowu lot przez Atlantyk lecz runął w morze i dopiero po ośmiu dniach i nocach w stanie ostatecznego wyczerpania został uratowany przez krążownik angielski.

Niedługo potem za udział w sprysiężeniu wojskowemu został aresztowany. Zanim jednak rozpoczęto proces, uciekł z więzienia i ukrywał się w Hiszpanji aż do dnia wybuchu powstania w Jacy.

Z Portugalji, gdzie wylądował po powstaniu, udał się jako emigrant do Paryża. Był pewny, że wybieje ostatnia godzina zniechęconej monarchji. I gdy ta

godzina wybiła, bohater rewolucji ludowej dowiedział się, jak lud się odwdzięcza swym bojownikom.

Tor kolejowy od granicy francusko-hiszpańskiej Irún aż do Madrytu

był jego drogą triumfalną.

Wszystkie dworce, przez które jechał jego pociąg, obleżone były dzień i noc, przez olbrzymie tłumy ludności, witając go entuzjastycznie. Na dziesięć minut przed wjazdem na dworzec madrycki pociąg musiał zostać zabremzowany. Tysiące bowiem robotników szły naprzeciw Franca po torze, wtargnęły do pociągu, obsadziły dachy i stopnie wagonów, by ujrzeć i uczcić bojownika o wolność ludu.

Rząd republikański — jak wiadomo — mianował go naczelnym kierownikiem wszystkich lotniczych sił w Hiszpanji.

Jest to mężczyzna — jak pisze korespondent „Arb. Ztg.“, który miał sposobność rozmawiania z nim — o wysoce, śmiałym, czole, o gęstych, czarnych jak węgiel włosach i dziecięco szczerych oczach. Nie wierzy, by Alfons zrezygnował z krzesłem; przypuszcza, że będzie próbował wrócić. Ale on, Franco, postara się, by ekskrólowi w powietrzu przygotować takie przyjęcie, na jakie zasługuje.

Franco zna swe zadanie, które ma spełnić w walce między republiką a monarchją i jest człowiekiem, które je spełnić potrafi.

Wojna - Wojnie!

Dzień w którym masy robotnicze wyjdą na ulice dla zmanifestowania swej woli przezwyciężenia ustroju nędzy i wyzysku, nie może być tylko dniem przemijającego entuzjazmu. Kiedy przed 17 laty obchodzono 1 maja nie zdawano sobie wówczas sprawy, że tak bliska jest chwila rozpetania na całym świecie najstraszliwszej z katastrof — wojny światowej.

To co było oddawna przygotowane, miljarły włożone w ciężki przemysł wojenny, musiało zostać zrealizowane: wszak przedsiębiorstwa, produkujące broń i materiały wojenne muszą się rentować. Znalazły też one nabyw-

ców w rządach państw, które rozpoczęły rzeź światową. Zainscenizowano nastroj wojenny tu i tam po jednej i drugiej stronie okopów, przetrucano na siebie wzajemnie przyczyny wojny, konstruowano całe teorie o wojnie obronnej, „świętej“ w obronie prawa i wolności fabrykowano fotografie o wzajemnych zbrodniach i gwałtach. I tak było codziennie — a w tym samym czasie pchano miliony ofiar jako mięso armatnie Komunikaty wojenne uspokajały zwyciężoną i zniekaną ludność, lecz znowu coraz silniej budziło się wśród walczącego proletariatu Europy zrozumienie, że krwawi się o nieswoją sprawę, że jest narzędziem w

„Sanowanie“ Kas chorych.

Na jesień zapowiada się wybory władz „autonomicznych“ Kas chorych. Złośliwy komentarz towarzyszy tej decyzji, że dlatego nawraca się do autonomji w tych instytucjach, bo rządzący przez dwa lata komisarze doprowadzili je do takiego rozpaczliwego stanu finansowego i sytuacji bez wyjścia, że dalsze kłopoty chce się złożyć na głowę samorządów.

Ale ten powrót do „autonomji“ nie oznacza wcale przywrócenie dawnego znaczenia ubezpieczonych, bo tymczasem wyszła w formie dekretu ustawa o organizacji ubezpieczeń społecznych, która pozostawia tylko pozory samorządu, a wpływ ubezpieczonych na losy tych instytucji możliwie jaknajdalej ogranicza.

Przedewszystkiem rządzącym czynnikiem będzie dyrektor kasy, a t. zw. „ra-

da zarządzająca“ ma przyjmować do wiadomości sprawozdania dyrektora. Nie będzie już więcej zarządu kasy z wyboru, który decydował o całej gospodarce w kasie chorych. Ta decyzja przechodzi obecnie w ręce mianowanego dyrektora.

Aby nawet w tym ograniczonym zakresie działania, ubezpieczeni nie mieli przewagi, skład rady zarządzającej jest taki, że pracodawcy wraz z mianowanymi członkami będą decydować, zwłaszcza w kasach wielkich, liczących ponad 100.000 członków. Aby zaś taką liczbę członków Kas chorych osiągnąć, likwiduje się wielkie ilości kas mniejszych i łączy razem.

Wedle nowej ustawy Kasy chorych nie powinny być mniejsze, aniżeli o 10 tys. członków z powodu specjalnych stósków i kresach wschodnich mogą być mniejsze. Dotąd w każdym powiecie miała być osoba pow. Kasa chorych. Jeżeli słusznym jest zapatrywanie, że zbyt małe Kasy nie mają warunków egzystencji i nie są w stanie podciąć swym zobowiązaniom, to nie wolno wpadać w drugą ostateczność i tworzyć Kasy, obejmujące ogromne terytorja, bo to stwarza olbrzymią maszynę administracyjną i oddaje instytucję społeczną i ubezpieczonych w ręce bezdusznej biurokracji.

Karykaturalnym przykładem takiego wyogromiania Kas wyłącznie dla celów politycznych, aby za wszelką cenę wziąć Kasę, która przekraczała 100.000 ubezpieczonych, jest zapowiedź stworzenia Kasy chorych we Lwowie, która obejmie terytorjum od Drohobycza i Starogo Sambora, aż po Rawę Ruską i Sokal. Wielka, zagospodarowana Kasa chorych w Drohobyczu, licząca normalnie 18 do 20 tys. członków, nawet wbrew przepisowi nowej ustawy, która mówi o likwidacji Kas poniżej 10 tys. czł., ma być zlikwidowana i przyłączona do Lwowa.

Tego rodzaju „sanacyjna“ polityka w instytucjach społeczno - ubezpieczeniowych, skierowana przeciw ubezpieczonym, zmierza do tego, by zainteresowani zniechęcili wielką ideję ubezpieczenia społecznego, która ma być i musi być ich dobrodziejstwem.

Ubezpieczenie od choroby, wypadku, bezrobocia i na starość, oto szandarowe postulaty całej klasy pracującej. Chwilowe opanowanie tych instytucji przez żywo wrogię, nie może zmienić naszego stanowiska w tej ważnej i żywotnej sprawie. Zwycięstwo proletariatu i w tej dziedzinie przyniesie pożądane zmiany.

reku obozu kapitalistycznego którego żelazna konsekwencja prowadzić musi do rywalizacji przemysłów różnych krajów, do dążności jednego państwa w kierunku opanowania rynku drugiego, i podporządkowania gospodarstwa. Jakże były następstwa „zabawki“ wojennej, o tem wiele nie trzeba mówić: miliony zabitych, inwalidów, wdów i sierot, zniszczenie gospodarstwa zwycięzców i zwyciężonych. — oto najkrótszy bodajże bilans wojny światowej

17 lat minęło od tego czasu a 13 od ukończenia wojny, — i czyż zmieniło się dużo? Wprawdzie pod naporem opinii szerokoich mas stworzono instytucje dla utrzymania pokoju, podpisano szereg traktatów, gwarantujących pokój światowy, ale wszystko to nie daje rekoncji że wojna należy już do niepowrotnej przeszłości. Bo wszak w tym samym czasie na południu Europy, dyktator uciemiężonych Włoch przygotowuje i prowokuje sposobność do utrwalenia rządów przemocy drogą imperialistycznej wojny. Niemal wszystkie inne kraje — nie tylko te które miały kilka wojskowo-kapitalistyczna — wydają około połowy dochodów na zbrojenia. Ale nie tylko rządy kapitalistyczne ponoszą winę grożącego niebezpieczeństwa wojny; masy, które powinny w tej sprawie decydować zbyt mało uwagi poświęcają temu, co się dzieje. Należałoby w dniu 1. maja zrobić rachunek sumienia a przekonali byśmy się, że rachunek ten wypadłby ujemnie że zbyt często jeszcze datemy się porywać wrogiem nam propagandzie, sami jeszcze przesłanki jesteśmy jadem nacjonalizmu. Wszak nikt nie zaprzeczy, że w szeregach nam wrogich obozów, w szeregach szowinizmu i faszyzmu znajdują się bardzo często masy robotników i ludzi pracy. Winniśmy pamiętać nie tylko w dniu Święta, ale i przez cały rok szarych dni że kujemy broń przeciw sobie samym, że musimy wypalić z swoich sumień resztki nienawiści nacjonalistycznej i wyznawowej, że wychowując nowe pokolenie, musimy uchronić je od błędów ich ojców.

1. Maja — to symboliczne święto braterstwa ludów, musi służyć do utrwalenia rekoncji pokoju do przerzucenia mostów ponad śluby graniczne — do zrealizowania pokoju drogą walki o nowy ustrój. Możemy być pewni że jeżeli klasa robotnicza zrozumie, jakie jest jej zadanie — to ta gwarancja ochrony przed nową pożogą będzie trwała i skuteczniejsza aniżeli wszystkie papierowe traktaty pokojowe. Wojna wojnie nie może być tylko frazesem na święto, musi stać się rzeczywistością.

K. S.

Dla królów miliony - a dla bezrobotnych?

Dla Alfonsa Ostatniego przy jego wylocie (ucieczce) z Hiszpanii, najważniejszą rzeczą było, jak najwięcej pieniędzy wywieźć z „ukochanej“ ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że w rokowaniach, poprzedzających jego wyjazd i zrzeczenie się tronu, najwięcej mówiono... o pieniądzu, ponieważ dla tego ukochanego i kochającego naród monarchy pieniądz był najważniejszą rzeczą.

I jeśli chcemy sobie jasno uzmystowić, do jakich brudactw są zdolni monarchowie, przypomnijmy sobie Ferdynanda, excara Bułgarii, który kazał sobie zapłacić nawet za to, że wciągnął Bułgarię do wojny światowej. Pisano już o tem wiele w ostatnich czasach — może się znaleźć ktoś, kto zechce obliczyć,

ile marek w Niemczech wzięło za każdego poległego Bułgara,

indywidualnie, które w łajdactwie przeszło królików niemieckich z XVIII wieku, — sprzedających swych poddanych do Ameryki. Ci przynajmniej dostarczali za pieniądze żywych ludzi — Ferdynand

kazał sobie płacić za umarłych!

Za „Arbeiter Zeitung“ powtarzamy cyfry, które ten ukoronowany sprzedawca krwi pobrał od rządu niemieckiego:

W r. 1921 otrzymał excar Ferdynand 25 milionów marek (przedstawiających wówczas wartość 1½ miliona mk. w złocie), przyczem poświadczył pisemnie, że jego pretensje do Niemiec z r. 1915, są już zlikwidowane. Była to zapłata za rzućenie ludu bułgarskiego w ręk wojny światowej, tj. za przymierze z Niemcami.

Mimo jego zrzeczenia się wszelkich pretensji, rząd niemiecki w r. 1924 wypłacił mu 1 milj. marek w złocie, a w roku następnym jeszcze jeden milion! — W r. 1927 pan ten domaga się znowu

pieniędzy: rząd niemiecki proponuje mu zamiast dalszej odprawy — rentę. Następują targi... ostatecznie przychodzi do porozumienia: 120.000 mk. renty rocznej aż do śmierci. Nie koniec na tem. Rząd Brüninga, ten oszczędny rząd, który dziesięć razy zastanawia się,

nim da markę bezrobotnemu,

wypłaca pełnomocnikowi excara, gen. Ganczewowi 23 lutego 1931 — pół miliona marek.

Widocznie te pół miliona marek było

podarunkiem urodzinowym dla Ferdynanda,

w tym bowiem dniu obchodził on 70-tą rocznicę swych urodzin.

„Tak troszczy się rząd republiki — kończy „Arb. Ztg.“ — przynajmniej o jednego bezrobotnego... króla!“

Zaznaczyć trzeba, że wypłaty te dokonane zostały za rządów, w których socjaliści nie mieli nic do powiedzenia.

—o—

O pomoc bezrobotnym.

BORYSLAW.

Wobec rozwiązania miejscowego komitetu pomocy bezrobotnych, który był i tak fikcją oraz zatrzymania doraźnych zasiłków, zatrzaśnięta się dla bezrobotnych furka ratunku. Interwencja bezrobotnych w Starostwie nie przyniosła nic poza dobrą nadzieją.

We wtorek, 28. b. m. odbyło się zgromadzenie bezrobotnych członków Związków Zawodowych na którym przewodniczył tow. St. Bocian.

Na zgromadzeniu uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni bezrobotni, wobec niezmiernie ciężkiego położenia domagają się rozpoznać na szerszą skalę robót budowlanych

przez Wydział Powiatowy i gminę i zatrudniania przy tych robotach bezrobotnych przemysłu naftowego

Zgromadzeni domagają się w dalszym ciągu rozszerzenia rządowych zasiłków doraźnych dla wszystkich bezrobotnych, nieposiadających zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Zgromadzeni protestują przeciwko obniżeniu zasiłków ustawowych o 10 proc.

Zgromadzeni stwierdzają, że bezrobotni spokojnie i poważnie ale stanowczo domagają się będą pracy i chleba i że o ile odpowiednie czynniki nie przyjdą z pomocą, wezmą odpowiedzialność za pozostawienie bezrobotnych na pastwie nędzy i rozpacz.

—oo—

Socjalistyczna gmina wiedeńska buduje!

Z Wiednia donoszą: W czasie, kiedy rząd dla zwalczania kryzysu gospodarczego nie znajduje innych środków jak zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych i rozbiżanie ubezpieczenia społecznego, socjalistyczna gmina wiedeńska podejmuje na

wielką skalę zakrojony program budowlany celem umożliwienia bezrobotnym zatrudnienia i dostarczenia przemysłowi pracy. Miejska komisja budowy domów mieszkalnych przyjęła na ostatnim posiedzeniu pięć nowych projektów budowy domów mieszkalnych, które w najbliższym czasie zostaną zrealizowane.

Na budowę tych pięciu kompleksów domów mieszkalnych, które obejmować będą razem 673 nowych mieszkań, przeznaczają się okragło 12 milj. szylingów.

WINA 148 RIEDLA

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY
poleca F-a Aleksander ONYŚKO
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) 167

Program radiowy

PIĄTEK, 1. maja.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.10. Komunikat meteorologiczny, następnie d. ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
- 14.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.50. Lekcja języka francuskiego.
- 15.15. Płyty gramofonowe.
- 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Wielka Emigracja“ wygl. prof. H. Mościcki.
- 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Wyspiański“ wygl. prof. T. Makowiecki.
- 16.10. Komunikat dla żegluga i rybaków.
- 16.15. Pieśni majowe z Wieży Mariackiej.
- 16.30. Audycja dla chorych — ks. Michała Reka.
- 17.00. Przegląd gospodarczy w opr. p. M. Stawieckiego.
- 17.15. „O promieniowaniu kosmicznym“ wygl. p. K. Zakrzewski.
- 17.45. Sudycja Korpusu Kadetów Nr. 1.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. „Kult N. P. Marji u ludu polskiego“ (Wierzenia i legendy), wygl. dr. A. Fischer prof. Un. J. K. Transim. ze Lwowa na Kraków.
- 19.35. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej Wyk. Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Edwin Fischer (fort.).
- Po koncercie komunikaty z Warszawy i skrzynka pocztowa techniczna. Koresp. b. omówi inż. J. Miński poczem wedle możliwości retransmisje ze stacyj zagr.

SOBOTA, 2. maja

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
- 12.10. III. lwowska audycja.
- 12.50. Koncert z płyt gramofonowych.
- 14.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.00. „Wśród książek“ omówienie ost. wyd.
- 15.15. Skrzynka dziecienna w opr. p. Ady arc. Jampolskiej.
- 15.30. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową“ wygl. p. W. Lipiński.
- 15.50. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Trzy konstytucje“ wygl. p. H. Eile.
- 16.10. Komunikat dla żegluga i rybaków.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25. „40 lat pracy TSL“ wygl. dr. W. Ostrowski.
- 16.40. Kwadrans akademicki.
- 17.00. Nabożeństwo z Ostrej Bramy.
- 18.00. Słuchowisko dla dzieci starszych p. t.: „Wysoko na dzwonnicy“.
- 18.30. Koncert popularny dla młodzieży. Wyk. Orkiestra P. Ra pod dyr. J. Ozimieńskiego. B. Marwidówna (sopran), L. Czechowiczówna (mosp.) i L. Urstein (akomp.).
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. „W 10-tą rocznicę powstania górnośląskiego“ wygl. dr. Jan Rogowski.
- 19.35. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. „Najpiękniejsza z kobiet“ operetka W. Bromme w trzech aktach.
- 22.00. „Na widnokręgu“.
- 22.15. Koncert chopinowski w wyk. p. Zofii Rabecwiczowej.
- 22.35. „O potrzebie ekspedycji naukowej na daleki wschód“ wygl. p. J. Słobodziński.
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna.

Na wiosnę i lato!

SUKNA

na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
i PŁASZCZE DAMSKIE
i MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE
w wielkim wyborze poleca

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

firma

(naprzeciw katedry) 286

Towary wyborowe -- ceny najniższe

Zgromadzenie drukarzy.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie członków Stow. Drukarzy „Ognisko“, przy współudziale delegatów Filji Stowarzyszenia w Przemysłu (tow. Fr. Mikruta), w Stanisławowie (tow. St. Paszek) i stacji płatniczej w Rzeszowie (tow. Bonarowski). Zgromadzeniu przewodniczył prezes „Ogniska“, tow. A. Kusiak, tow. L. Schultz i tow. Fr. Prokopowicz.

Obraz rozwoju organizacji drukarzy podamy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ludowego“, dziś ograniczamy się tylko na podaniu krótkiego sprawozdania z przebiegu obrad Zgromadzenia.

Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1930 przyjęto, po dyskusji, do wiadomości, udzielając Wydziałowi absolutorium.

Jednym z ważnych punktów Zgromadzenia była sprawa wygasającej z dniem 31 maja b. r. umowy cennikowej, zawartej z przedsiębiorcami. Po dyskusji, Zgromadzenie uchwaliło pozostawić załatwienie tej sprawy nowemu Wydziałowi, dając mu pewne dyrektywy.

Jedną z wielkich bolączek organizacji drukarzy, była sprawa bezrobocia w tym zawodzie, dochodząca do 50 a nawet 60%. W swoim czasie „Dziennik Ludowy“ omawiał na swych łamach tę sprawę, podając rezolucję nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia „Ogniska“. Centralizacja robót drukarskich w Warszawie niszczy prze-

mysł drukarski na naszym terenie, powodując tak niezmierną ilość bezrobotnych. Sprawa ta odbiła się głośnie echem na niedzielnym Zgromadzeniu.

W związku z tem Zgromadzenie uchwaliło odpowiednią reorganizację swiaoczeń dla bezrobotnych członków organizacji.

Na Zgromadzeniu poruszono m. i. wiele spraw dnia bieżącego, jak np. dalsze zamachy na lecznictwo w Kasach chorych, zabieranie robót miejscowych do Warszawy i wiele innych spraw.

Do nowego Wydziału wybrani tto.: Andrzej Kusiak przewodniczącym, Ludwik Schultz zast. przew., Aleksander Martyn sekretarzem, Marjan Pietruszka skarbnikiem, Klemens Schulz bibliotek., członkami Wydziału: Marjan Bamburów, Gabriel Benrad, Portiry Buniak, Józef Engelkreis, Włodzimierz Kubicki, Aleksander Panas, Bronisław Winiarski, Zygmunt Nowakowski; zastępcami: Burger Jan, Roman Tomaszek, Kazimierz Zieliński; komisja rewizyjna: Józef Bernaś, Jan Musij, Franciszek Prokopowicz.

Najbliższym zadaniem nowowybranego Wydziału będzie sprawa wyż wspomnianej rewizji cennika.

Czy przekonałeś swego sąsiada, że popieranie pisma robotniczego leży w jego własnym interesie?

Podpalacz - z nędzy.

W jednym z najslawniejszych filmów Chaplina „The Kid“ znajduje się scena, w której mały Jackie z ukrycia rzuca kamieniami w wystawowe szyby sklepów, aby występujący w roli szklarza Chaplin mógł znaleźć zarobek przy wstawianiu nowych szyb. Wesoła ta historyjka znalazła przy zmienionych okolicznościach zastosowanie w tragicznej rzeczywistości:

W pewnej wsi austriackiej wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie zabudo-

wania mieszkalne i gospodarcze wieśniaka Rauchenbergera. Nasunęło się podejrzenie, że ogień został podłożony i istotnie niebawem ujęto podpalacza. Czynn swój popełnił nie z chęci zemsty, ale w nadziei, że po wieloletnim bezrobociu znajdzie wreszcie przy odbudowie zagrody zajęcie przynajmniej jako robotnik pomocniczy.

Uczciwego dotąd człowieka nędza pchnęła do tak rozpaczliwego kroku.

Ludożerca... z ciekawości

Niezwykle wyznanie składa amerykański podróżnik W. Seabrook w swej świeżo wydanej książce p. t.: „Przez dżungle“. Seabrook przebywał przez dwa miesiące wśród krajowców na wybrzeżu kości słoniowej (zachodnia Afryka) i poznał obyczaje i tryb życia tych ludzi, którzy jeszcze dotąd uprawiają ludożerstwo. Podaje on że udało mu się „zaspokoić tkwiącą w nim oddawna ciekawość, jak smakuje mięso ludzkie“. Poprosił swych czarnych przyjaciół by mu dostarczyli tego niesamowitego przysmaku i otrzymał kilka kawałków,

które przyrządził sobie według własnego smaku. „Było to mięso około 30-letniego mężczyzny niedawno zabitego Ani wówczas, ani nigdy potem nie czułem z powodu zjedzenia tej potrawy jakiegos niepokoju tak co się tyczy moich narządów trawienia jakoteż i mego sumienia. Ale mimo, iż dużo już czasu upłynęło i znajduję się daleko od miejsca mego czynu nie chcę dać żadnych bliższych o tem wszystkich informacji ze względu na to, że zaszkodziłbym moim czarnym przyjaciołom, którzy mi tę próbę umożliwili.“

Opowieści Hoffmana

opera fantastyczna w 3 aktach z prologiem i epilogiem, libretto Juliusza Barbiera, muzyka Jakóba Offenbacha.

(Streszczenie, z powodu przedstawienia rob. w dniu 1. Maia).

(Prolog.) W winiarni berlińskiej studenci oczekują przybycia Hoffmana. Ten zajęty jest śpiewaczką Stella, której list pisany do Hoffmana, przejął demoniczny radca Lindorf, również adorator pięknej Stelli. Właśnie wraca z przedstawienia opery Mozarta „Don Juan“ Hoffman; śpiewa studentom baladę o „Kleincauku“ następnie opowiada historię trzech swoich miłości.

(I. akt.) Pierwszą miłość to Olimpia, która sławny fizyk Spalanzani przedstawia swojemu gościowi. Jest to kunsztowny automat który nie tylko porusza głowę i ręce lecz także śpiewa i tańczy. Hoffman uważa uroczą Olimpię za istotę żyjącą i zakochuje się w niej. Tańczy uradowany walc z Olimpią i zmęczony pada na krzesło. Wtem słychać z za sceny silny łoskot — to Olimpia leży złamana. Złotliwy Coppelius, nie otrzymawszy zapłaty za mistrzowsko sporządzone oczy do automatu, zniszczył z zemsty lalkę.

(II. akt.) Po automacie następuje historia o pięknej kurtyzanie weneckiej Guliecie. Jest ona na usługach szatana Dapertutta, aby nieść mężczyznom w jego sidła. Ma ona dziś dostarczyć szatanowi w łustrze obraz Hoffmana. Cienią innego kochanka, Szlemihla już dostarczył szatanowi Z zazdrości obu kochanków korzysta Gulietta, pobudzając ich do pojedynku. Dapertutto dostarcza szpada bezbronnemu Hoffmannowi którą przebiją rywala Szlemihla. Upiór znikną, zdała dotąd nas melodje (barkarola) drwiące pieśni Gulietty którą uprowadził inny jej adorator.

(III. akta.) W Cremonie Hoffman odnajduje młodą śpiewaczkę Antonję i chce ją poślubić. Ta zgadza się na ten związek, ale pod wpływem ojca musi się wyrzec śpiewania i myśli o scenie, gdyż choroba płuc stoi temu na przeszkodzie. Zjawia się upiorkowa postać doktora Miracolo, który krzyżuje ich plany. Przy pomocy czarownych tonów skrzypiec i ożywienia portretu zmarłej matki Antonji skłania ją do śpiewu coraz bardziej nęcejającego. Jej organizm i nerwy, i w ten sposób powoduje jej nagłą śmierć, wobec czego tej oświeca i Hoffman są bezradni.

(Epilog.) Winiarnia, jak w prologu Hoffman ukończył swoje opowiadanie; Kocietka Stella i radca Lindorf wracają z teatru razem. Operę tę wykonano po raz pierwszy w Paryżu w r. 1881. Jest to Offenbacha ostatnie dzieło muzyczne a zarazem jedyna opera, która do dziś dnia stale się utrzymuje na repertuarze wszystkich poważniejszych scen. Przedtem pisał Offenbach operetki, z których „Piękna Helena“, „Orfeusz przy piekło“, „Życie paryskie“ i w in. w swoim czasie opanowały wszystkie sceny.

W muzyce do „Opowieści“ Offenbach porzucił dawny komizm, swawolny ton, charakterystyczny tego operetki. Napotykały tu na pomysłową charakterystykę postaci (demoniczna postać Lindorfa, Coppeliusa, Dapertutta, i Miracolo mają wspólny motyw muzyczny) daleki na dramatyczną werwę i wielkie bogactwo melodyjne, co czyni tego muzykę wielce przystępną. Wogóle jest to ciekawe, w swoim rodzaju oryginalne dzieło, które nas to bawi, to podnieca, zawsze interesuje nigdy zaś nie nudzi.

MLECZARNIA i JABŁODAJNIA**D. DRUŻBIAKA**
LWÓW, RYNEK 40. 354poleca śniadania, obiady, kolacje
po cenach najniższych
jak na obecne czasy.**„KARPATY“ Sprzedaż Produktów Naftowych**

Spółka z ogr. poręką

LWÓW, ul. Batorego 26

Dostarczają:

Benzynę Naftę Oleje pędne

Oleje maszynowe Asfalty

Wazeliny techniczne

**OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE
MARKI****GALKAR**które gwarantują lekki start, pewny
spokojny bieg, oszczędność zużycia
oleju, pełną kompresję, doskonałą
konserwację maszyn.

Stacje benzynowe:

ul. Kochanowskiego 72 — ul. Jabłonowskich róg św. Zofji
pl. Bilczewskiego 2.**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
i WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**

Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97

Ceny ściśle fabryczne. 156

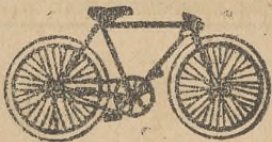
**BÓL
GŁOWY**usuw
PROSZEK DLA DOROSŁYCH
z f. m.**„KOGUTEK-Migreno
Nervosin“**wyrobu apteki
GAŚCECKIEGO w Warszawie
Sprzedają apteki. 239**NAJTAŃSZA
WYTWÓRNIA SIATEK**

do ogrodzeń i t. d.

MICHAŁ WIĘCEK— Lwów, Pełczyńska 24 —
Tel. 15-81**„M I K A“**wytwórnia musztardy
we Lwowie 308
ul. Gródecka 121 Telef. 95-50Pijcie lemoniadek i wodę sodową
tylko tam gdzie dostarcza fabryka**„ZDROWIA“**

wyroby „Zdrowia“ są najlepsze. 307

HURT!



DETAIL!

HALLO CYKLIŚCI!!!Zastępca rowerów marki „PUCH“,
„WAFFENRAD“, „STYR“, „AUTO MOTO“ itp.
sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH.
Części składowe do wszystkich modeli poleca
najtaniej**JAKÓB ROSENMAN**Lwów, Akademicka 26. — Telefon 19-61.
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z pro-
wincji skutecznia się odwrotnie.

Za gotówkę! — Na raty!

Meble, tapicerowane otomany, kanapki,
łóżka składane i dziecięce, wkłady,
siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, cho-
dniki, portjery, kołdry, firanki i wszelkie urządze-
nia dekoracyjne poleca najtaniej**F-ma E. Korenblit**

Lwów, Brajerowska 4. 289

Ważne dla Ogrodników. KONEWKI

do podlewania, wzór „Jajag“ własny wyrób, olbrzymi wybór 262

MARJAN BENDL

Skład i Warsztaty blacharskie Lwów, ul. Wronowskich 1. G. Tel. 166.

**Najstarsza Mleczarnia
we Lwowie****PAULINY SCHWEITZER**Czarneckiego 4 Poleca się
Sz. P. T. Publiczności**Na wiosnę!**Najelegantsze UBRANIA,
TRENCHCOATY, RAGLANYz własnych jakoteż i dostarczonych materia-
łów wykonuje według najnowszych żurnali an-
gielskich ceny konkurencyjne na dogodne
spłaty, Firma krawiecka KRZANOWSKI I KLUK.
Pasaż Hausmana Nr. 1 we Lwowie. 138Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci
kautzu-
kowych **Gustawy Micińskiej**

Lwów, ul. Batorego 22/1 155

wykonuje herby, monogramy, gwoździe sztan-
darowe, odznaki szkolne i t. p. po cenach
bardzo niskich. — Pieczęcie kauczukowe
4x7 cm. 3-rzędowe firmowe po 2 zł. 50 sztu-
ka. — Każdy dalszy rząd tylko 70 gr. droższy.

Własny wyrób — Ceny fabryczne.

KOŁDRY od zł. 22—
MATERACE „ „ 30—
PODUSZKI pierzane 17-50
KOCE WELNIANE 9-50
KAPY na łóżka i stoły 7—
GOTOWE prześcieradła pod
kołdry z dziurkami 10-50
kopertowe ozdobne 10—
na łóżka 140 x 200 5—
GOTOWE POSZEWKI 3—**FIRANKI — CHODNIKI — DYWANY
OBRUSY — RĘCZNIKI — PŁÓTNA**
najtaniej sprzedaje**FABRYKA POŚCIELI -- BIELIZNY****PIETRUSZEWSKI I MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6, tel. 37-72
Cenniki darmo! 191Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i
kosmetyki lek. 187**Dr. A. NADEL**LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże
elektr. epilacja i t. p.**CENTRALA P F A U
POŃCZOCH**

RYNEK 19 -- Telefon 957

Poleca najtaniej, bo wchód przez się: 287

Pończochy jedwabne z prawdz. szwem w 50 kolorach po 4-40
Pończochy jedwabne srebrny Bemberg „ „ „ po 5-50
Pończochy jedwabne złoty Bemberg „ „ „ po 6-90
Rękawiczki imitacja duńskich dłuższe kłozowe po 2-50
Reformy jedwabne, wszystkie wielkości i kolory po 2-75

Kronika.

Lwów, 30 kwietnia 1931.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Piątek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Sobota, 3.30 pop. „Kordian“.
Sobota, 7.30 „Zydowska“.
Niedziela, 3.30 pop. „Ptasznik z Tyrolu“.
Niedziela, 7.30 „Straszny Dwór“.
Poniedziałek, 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Piątek, 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.
Sobota, 7.30 „Hedda Gabler“.
Niedziela, 3.30 pop. „Spór o sierżanta Griszę“.
Niedziela, 7.30 „Hedda Gabler“.
Poniedziałek, 7.30 „Hedda Gabler“.

TEATR MAŁY:

Czwartek, 7.30 „Kłamstwo“.
Piątek, 7.30 „Kłamstwo“.
Sobota, 7.30 „Kłamstwo“.
Niedziela, 3.30 pop. „Interes z Ameryką“.
Niedziela, 7.30 „Kłamstwo“.
Poniedziałek, teatr nieczynny.

COLOSSEUM:

Czwartek, 30 bm. Złoty Pieprzek.
Piątek, 1. maja Złoty Pieprzek.
Sobota, 2. maja Złoty Pieprzek.
Niedziela, 3. maja Eugeniusz Bodo.
Poniedziałek, 4. maja Eugeniusz Bodo.

Mieszkanie na własność.

Za niską opłatą miesięczną, nabyć może każdy na własność mieszkanie z pełnym komfortem blisko śródmieścia. Prospekty i informacje w Spółdzielni „WŁASNE MIESZKANIE“ ul. Zimorowicza 4, II p. telefon 76—76 od godz. 5 — 7, biuro inż. Zygmunta Sperbera. 328

NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY. Najtańszym źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma **A. WITTELS** Lwów, **Hutowski** 7. Cena męskiej koszuli według najnowszych krojów wykonanej z pierwszego jakości materiału, wraz z 2 kołnierzykami wynosi obecnie zł. 11.— Wystawy firmy WITTELS zawierają najpiękniejsze wzory materiałów bieliznianych. — Firma Wittels prosi o oglądanie materiałów bez przymusu kupna. 282

Zarząd Telefonów Lwowskich

niniejszym zawiadamia PP. Abonentów, iż nowy spis abonentów, obejmujący wszystkich abonentów telefonów całej Polski z wyjątkiem miasta Warszawy wydanie w maju b. r. i będzie dostarczony wszystkim abonentom. Informator „Kogo szukasz“ został wydany przez Dyrekcję Targów Wschodnich bez wiedzy Zarządu Telefonów i nie na podstawie oficjalnych danych. 379

DWA ARTYSTYCZNE WYSTĘPY w dniu 3 i 4 maja w sali Colosseum jednego i bezkonkurencyjnego w swoim repertuarze Eugeniusza Bodo wywołały zainteresowanie. Tym razem obok znakomitego Bodo wystąpią też artyści scen stołecznych: Irena Topolińska, Konrad Ostrowski, Zofia Duranowska i Stanisław Belski. Przedprzedaż biletów odbywa się w kinie Kopernik.

KOMUNIKATÓW TEATRALNYCH. przesłanych dzisiaj z Dyrekcji teatrów, zamieścić nie możemy ze względu na to że ich tekst był trudny do odczytania z powodu bladej i zamazanej odbitki maszynowej, jaką otrzymaliśmy.

Z POWODU ŚWIĘTA ROBOTNICZEGO „Dziennik Ludowy“ dnia 1-go Maja nie będzie.

OSOBLIWA KONFIKATA. „Profesyny i Wistnyk“ (numer 1 majowy), wychodzący we Lwowie został skonfiskowany za artykuł przełamujący z „Dziennika Ludowego“, gdzie nie był skonfiskowany.

INFORMATOR LWOWSKI „KOGO SZUKASZ“ stwarza nowy typ tego rodzaju wydawnictwa. — Główną jego zaletą jest wielostronność źródłowa i staranne zebranych informacji ugrupowanych w ten sposób, że pozwalają w każdej potrzebie znaleźć bez trudu adres, zawód czy też numer telefonu.

Niedomagania i jednostronność dotychczasowych tego rodzaju wydawnictw, a po części także i brak ich w chwili obecnej spowodował konieczność opracowania nowego typu informatora.

Odrębność i oryginalność „KOGO SZUKASZ“ są na pierwszy rzut oka widoczne. — Nieogranicza się on tylko do działu alfabetycznego Zawiera ponadto trzy osobne i specjalne działy a to: 1) spis numerowy posiadaczy aparatów telefonicznych uzupełniony do numeru 96.40 2) spis branżowy obejmujący przeszło 600 branż oraz 3) spis adresowy zestawiony według domów i ulic, niespotykany jeszcze nigdzie, nawet zagranicą, a będący główną atrakcją tego informatora.

„KOGO SZUKASZ“ nie jest zatem urzędowym spisem abonentów telefonicznych. Jest czymś więcej. Jest informatorem i skrowadzem miasta Lwowa, którego brak dotychczas dawał się dotkliwie odczuwać. 380

PROCES NADKOM. KISIELEWSKIEGO, kierownika ekspozytury celnej straży pogranicznej we Lwowie oskarżonego o różne nadużycia, rozpocznie się 11 maja br.

CHLEB Z SZNURKIEM wypieczono w piekarni Katowickiej przy ul. Zielonej 48, zaś B. Szpak właściciel piekarni w Zniesieniu, wyprodukował chleb nadziewany ekstrenami koni.

Dziś kupon Nr. 6 konkursu sportowo-rozrywkowego „Dziennika Ludowego“.

W numerze dzisiejszym na stronie drugiej umieszczamy kupon nr. 6 konkursu sportowo-rozrywkowego „Dziennika Ludowego“. Kuponów ogółem będzie 12. Po ukończeniu tych kuponów umieszczone zostaną 3 kupony nadzwyczajne, z których każdy zastępuje jeden kupon zwyczajny. W ten sposób ci, którzy dotychczas nie brali udziału w powyższym konkursie mogą w nim wziąć udział, uzupełniając brakujące kupony kuponami nadzwyczajnymi, ale tylko pod tym warunkiem, że każdy brakujący numer musi być zastąpiony kuponem nadzwyczajnym.

Kupony należy wyciąć i przechować,

a po otrzymaniu potrzebnej ich liczby, przesać je wszystkie razem pod adresem „Dziennika Ludowego“, Lwów, Sykstuska 21, z dopiskiem „Konkurs sportowo-rozrywkowy“, przyczem na kartce papieru należy załączyć imię i nazwisko oraz dokładny adres.

Konkurs obejmuje 35 nagród. Główne wygrane są: rower, aparaty fotograficzne, różne komplety sportowe, gramofon, mandolina, detektory, szachy i t. d.

Agitacje za masowym udziałem w tym konkursie, który w pierwszym rzędzie ze względu na różne nagrody sportowe winien zainteresować młodzież robotniczą.

—O—

Jazda po poręczy w śmierć

Tragiczny wypadek w Zakładzie Z. Strzałkowskiej.

Wczoraj o godz. 10 wieczór w Zakładzie naukowym Strzałkowskiej, przy ul. Zielonej 22, zdarzył się wstrząsający wypadek, który był powodem śmierci młodzieńca.

Służący w tym zakładzie Oleksa Bułycz, liczący 19 lat, zsuwając się po poręczy klatki schodowej, upadł z dość znacznej wysokości i doznał ciężkich obrażeń na głowie. Wezwane Pogotowie rat. u-

dzieliło mu pierwszej pomocy, poczem w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala. W trzy godziny później Bułycz zmarł, jak się okazało, z powodu złamania czaszki. Zwłoki ofiary własnej nieostrożności odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Tragiczny wypadek ten winien być przestrogą dla młodzieży, uprawiającej z upodobaniem ten sport.

Obrońcy świadkami w procesie o morderstwo.

Na wczorajszej rozprawie przeciw Pawłowi Hnidecowi zeznawał jako świadek brat Michał H., Maksym Podal on, że po pierwszej rozprawie, w której Paweł H. został skazany za zastrzelenie J. Zadorożnego na karę śmierci, zaś Michał Hnidec na 6 lat więzienia, udał się on do kancelarii dr. Lwa Hankiewicza, poczem razem z nim poszli do więzienia, gdzie dr. Hankiewicz dał Michałowi do podpisania akt, który zawierał opis przebiegu zbrodni, i jak miał popełnić Michał a nie Paweł Hnidec. Ten nie chciał jednak podpisać aktu, dopóki nie otrzyma 3.000 zł. Na pytanie świadka odpowiedział mu brat, że jest niewinny, podpisuje jednak akt, by uzyskać pieniądze.

Michał H. zmarł wkrótce potem w więzieniu.

Po zeznaniach tego świadka Trybunał na żądanie prokuratora postanowił przesłuchać w sobotę dr. Hankiewicza i b. prok. Güllera. W związku z tą sprawą był obecny na rozprawie delegat Rady dyscyplinarnej Izby adwokatów dr. Thon. Poza tym zeznawali: żona oskarżonego Jewka, Hrynk Korycki, Józef Hnidec i Jurko Iwanuk. Dwaj ostatni zeznali, że Michał H. przyszedł się przed nimi do popełnienia zbrodni, twierdząc, że oskarżony jest niewinny.

Dzisiaj wyjechał Trybunał wraz z sędziami przysięgłymi na miejsce zbrodni do Senkowiec, celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Jazda do Brzuchowic - luksusem.

Miejskie Zakłady Elektryczne zawiadamiają, że ruch autobusowy między Rogatką Zamarstynowską a Brzuchowicami zostanie nadal utrzymany. Ze względu na wprowadzenie opłaty państwowej na fundusz drogowy, podwyższa się ceny biletów jak następuje:

45 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Sanatorium Hołoska lub z Dworca w Brzuchowicach do Leszczówki.

75 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Leszczówki lub od Dworca w Brzuchowicach do Sanatorium w Hołosku.

120 groszy za przejazd od Rogatki Zamarstynowskiej do Brzuchowic lub odwrotnie.

Bilety przejazdowe z tramwaju do autobusu brzuchowickiego lub odwrotnie kosztują o 20 groszy drożej.

Kącik humoru.

SOLIDNY KUPIEC.

Lotnik (do sprzedawcy): Ale czy ten spadochron jest absolutnie pewny?

Sprzedawca: Pan w każdym razie nie nie ryzykuje. Jeśli by ten spadochron się nie otworzył podczas skoku, bez słowa sprzeciwu zamienimy go na inny.

TESCIOWE.

Przyszła tesciowa: — A więc pozwolił pan sobie prosić o rękę mej córki! Czemu pan się nie zwrócił z tem do mnie?

— Ależ zapewniam panią, że naprawdę nie miałem pojęcia, że i pani mnie kocha...

— Jak się obecnie miewa pańska tesciowa?

— Bardzo źle, dzięki Bogu.

GORLIWA SEKRETARKA.

Szef: — Panno Zofjo mam nadzieję, że pani nie próżnuje, kiedy niema mnie w biurze.

Sekretarka: — Ależ nie, Mam z sobą moją robotkę.

CO SIĘ STAŁO Z WILHELMEM.

W roku 1901, gdy chodziło o przeprowadzenie w parlamencie niemieckim ustawy o budowie 6 nowych krążowników pancernych, cesarz Wilhelm II mówił do otoczenia swego:

„Przeprowadzę to przedłożenie wojskowe za wszelką cenę. Rozpedzę do diabła — zwanego parlamentem, jeżeli będzie robił opozycję. Durnie! — barany!“

To były jego częste słowa, gdy mu przyszło mówić o parlamencie. Nienawidził go.

„Znam tylko dwie partie polityczne — oświadczył pewnego razu Wilhelm II — za mną, lub przeciwko mnie“.

—O—

Rząd polski nabył psalterz florjański.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Rząd polski zakończył rokowania o nabywanie jednego z najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego, psalterza florjańskiego, który dotychczas znajdował się w posiadaniu opactwa St. Gallen pod Linzem w Austrii. Psalterz florjański jest najobszerniejszym zabytkiem polszczyzny z XIV w. i jako taki posiada ogromną wartość dla języka polskiego.

Rokowania o nabycie tegoż prowadził z ramienia rządu polskiego dyrektor Ossolineum Dr. Bernacki razem z posłem w Wiedniu Baderem. Cena wynosi pół miliona szylingów austriackich, czyli około 650.000 zł. Dr. Bernacki przywiezie cenny nabytek do Warszawy i wręczy go ministrowi oświaty, który zdecydował w jakiej bibliotece ma być umieszczony.

Tow. Renner prezydentem parlam. austr.

WIEDEN, 30. 4. (PAT). Austriacka Rada Narodowa dokonała wyboru prezydenta Izby. Wybrany został socjaldemokrata, b. kanclerz Renner. W pierwszym głosowaniu oddano 147 ważnych głosów. Otrzymali: Renner (socjaldem.) 67, Rahmek (chrz. społ.) 59, Strasner (blok Schobera) 15, Hüber (Heimwehra) 6.

W drugim głosowaniu oddano 147 głosów. Renner otrzymał 68, Rahmek 18, pustych kartek oddano 61.

Międzynarodowy turniej zapasniczy.

Wczorajszy wieczór rozpoczął się walka Pooschoffa z Jaago. W ciągu godziny żaden z przeciwników nie zdołał przeważać szali zwycięstwa na swoją korzyść, wobec czego, stosownie do regulaminu, walka przeszła na punkty. Stosunkiem punktów 3 do 2 zwyciężył Pooschoff.

Kley w 4 min. pokonał Sasorskiego, Starcie Wajnury z Fehringereim po 20 min. dało wynik remisowy.

Lwówianin Waluszewski w 15 min. pokonał Górskiego. Największe zainteresowanie budziła walka amerykańska Sztelkera z Saint Marsem. Przed walką Sztelker oświadczył sędziom, że nie myśli rezygnować ze zdobycia pierwszej nagrody i prosi o bezwzględne wyznaczenie mu walki rewanżowej z Kleyem, w przeciwnym bowiem razie opuści turniej i wyjedzie ze Lwowa. Starcie Sztelkera z Saint Marsem trwało 28 min. W wyniku Sztelker chyłtem zmusił Francuza do poddania się.

Dzisiaj w czwartek mecz bokserski bez ograniczenia rund między Węgrem Nagy a zawodowym bokserem wiedeńskim trenującym boks w Warszawie, Bartłem Pozatem walczył: Suda-kow — Waluszewski Sztelker — Fehninger decydująca Jaago — Martynoff i decydująca rewanżowa Pooschoffa z Saint Marsem.

Komunikaty.

PROGRAM OBCHODU W DNIU 1-go MAJA W LEWANDÓWCE: O godz. 6-tej przedzie orkiestra Gazowni Miejskiej ulicami: Białohorską, Bartosza Głowackiego, Mickiewicza, Grunwaldzką, Szewczenki, Zamojskiego, Trzeciego Maja, Warszawską, do lokalu P. P. S. przy ul. Senatorskiej 1. 17.

O godz. 9-tej rano wymarsz z lokalu ze sztandarem na plac Gosińskiego na Zgromadzenie, w przechodzie łączą się Towarzyści z Kolejarzami w ul. Gródeckiej.

O godz. 18.30 odegrany zostanie dramat „Śmierć Okrzej“ w sali T. S. L.

LEGJA INWALIDÓW W. P. Oddział we Lwowie zawiadamia, że dnia 14 maja odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie członków. Równocześnie podaje się do wiadomości, że wakanse na koncesje monopolowe są do przeglądnięcia w lokalu Legii Lwów ul. Piłkarska 1 16 w godz. od 11—13, z wyjątkiem niedziel i świąt.

2-miesięczny KURS KUCHNI WYKWINTA NEJ DLA PAN rozpoczyna się dnia 1 maja br. w szkole Zawodowej. Wpisy przyjmują i udzielają informacji sekretariat Związku Pań Domu, przy ul. Zimorowicza 9, III. p. codziennie od 11—12.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Kobieta, która się śmieje.

CASINO: 2-gi Tydzień tygodnia Metro-Goldwyn-Mayer.

CHIMERA: Dźwiękowy dodatek pt. „Figury rymki z saskiej porcelany“ nadto komedia niema „Małżeństwo na złość“.

COLOSSEUM: Harry Pell, Tajemnica limuzyny.

FATAMORGANA: Dalsze dzieje Tarzana.

GRAZYNA: Droga do raju (dźwiękowy).

KOPERNIK: najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko.

LEW: najwspanialszy film na kuli ziemskiej Marokko.

LUNA: Bardelys, książę miłości oraz komedia.

MARYSIENKA: Lucjana Albertini, W pogoni za milionami oraz Wujaszek w Psiej Wólce.

OAZA: W sidłach kłamstwa z Janingsem.

PALACE: Henryk Garat w swej najlepszej kreacji „Złodziei, miłości“.

LUNA: „Tancerka z Moskwy“.

PASAŻ: Carlo Albini, Jeden przeciw wszystkim.

PROMIEN: Książę Orłów.

STYLOWY: Dalsze dzieje Tarzana.

Splendid: Coraz przedziej, Harold Lloyd.

UCIECHA: Noce bezsenne i szalone.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

Znane z dobroci pieczywo piekarni **NARODOWEJ**

Lwów ul. Lwowska 20 Telef. 44-46

do nabycia w wszystkich sklepach spożywczych.

317

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 382

KUPNO I SPRZEDAŻ

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz prawie za bezcen z najtrwalszych gatunków nieprzemakalnych niepekających i najoryginalniejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZĘD-NA WYTWÓRNI PARASOLI „SIKO“ SICH-ER I KORKES**. — Lwów, Legionów 29, w Pasażu (uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach minimalnych 334

UWAGA AMATORZY FOTOGRAFII! Najtaniej można nabyć wszelkie przybory fotograficzne u firmy: **H. RISMAK**. Lwów. Kopernika 17. I. p. — Dlatego najtaniej, bo na I-szem piętrze. 126

PONCZOCHY JEDWABNE ŚWIETNE 4.50 Fil-decos 3.—, Reformy 2.50, Rękawiczki jelonkowe 2.70, Podwiązki brokatowe 3.50, Biustniki 1.—, Tennisówki 6.—, Spodniczki 8.—, Płaszczki marynarskie 18, Bieliznę za bezcen sprzedaje **MAGAZYN, BĄTOREGO** 6. 346

ZURNALE kroje (najnowsze do wszystkich żurnali), manekiny i podręczniki do robót ręcznych poleca najtaniej firma „ZURNAL“, — Lwów, plac Bernardyński 2. 202

WYTWÓRNI FİRANEK, kap oraz najnowszych robót filitowych **R. HAFTKA**, ul. Kopernika 17, I. p., tel. 46-56 poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. — **UWAGA**. Ogłanianie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

KRAJOWY WYRÓB STOR do okien wszelkiego systemu od 9 zł. poleca **ANNA LIPiNSKA**. Lwów, ul. Grottgera 2. 310

WYTWÓRNI wyrobów Bronzowniczych „Galwano-Metal“ **P. GELEMEJ** Lwów, ul. Ormiańska 30. tel. 76-60. Naprawa przedmiotów srebrnych, lichtarzy, kandelabrow, cukierniczek, papierosnic, oraz odnawia naczynia stołowe, hotelowe i restauracyjne po cenach najniższych. Zamówienia z prowincji załatwia solidnie i w jak najkrótszym czasie. 263

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie płócienne poleca i wykonuje na zamówienie także z dostarczonego materiału znana **wytwórnia** przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel. 59-88. Do nabycia również w firmie **M. ORLOS**, pl. Kapitałny 3 po cenach fabrycznych. 184

NISKIE CENY! BOGATY WYBÓR! **TRENCH-KOATY** męskie i damskie od zł. 23.—, **PLASZCZE GUMOWE** męskie i damskie od zł. 18.—, **KURTKI SKÓRZANE** w wielkim wyborze po cenach najniższych tylko u firmy **KOMARIN I BLIND**, Lwów, LEGJONOW 33. w podwórzu. 37

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia starannie na najnowsze fasony fabryka **Rudolfa Neuwelt** Kantory przyjeżdż w składnicach. 273

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoswiat, Lwów Piastów 23. Już otwarta. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. **Kantory** przyjeżdż w składnicach **Rudolfa Neuwelt**: pl. Mariacki 8. **Kazimierzowska 25**, **Krakowska 25**, ul. Gródecka 72, Rynek 21, Balonowa 3. 273

WOJEC WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKURENCJĄ KONFEKCYJNĄ oraz dzisiejszych warunków urzędnika, wszelkie zamówienia krawiectwa męskiego od najwyższych wymogów wykonują po cenach dzisiejszej koniunktury wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie **STANISŁAW KURZ**, były uczeń zagranicznych szkół zawodowych **LWÓW BĄTOREGO 12—14**. 347

INSTALACJE elektryczne wykonuje rychło i tanio na dogodnych warunkach, firma „ELEKTRON“ Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Zybkiewicza 1 i ul. Zielona 2. Telefon Nr. 28-75. Na składzie: lampy, żarówki, motory, reflektory sceniczne i dancingowe, które też na życzenie wypożyczamy. 159

ŻARÓWKI, żelazka i garnuszki elektryczne, wszelkiego rodzaju **LAMPY ELEKTRYCZNE** zakupuje się najtaniej u firmy **HENRYK SONNENSCHNEIN**, Lwów, Sienkiewicza 8, telef. 44-90. 147

ZEGARKI

NAPRAWĘ ZEGARKÓW pod kierownictwem szwajcarskich sił wykonuje z gwarancją **GUTERMAN** — Sykstuska 14. 280

TEKSTYLJA I GALANTERJA

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucaćie szmatki, łatki starą nieużyteczną odzież, bieleżne i stare pończochy, możecie je dobrze użyć: edyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7 (naprzeciw kości. św. Anny, przystanek tramwajowy przed domem) wyrabia z tychże trwałe i ładne chodniki. Pouchzenie: Materiały wyżej wspomniane tnie się w pasy szerokości 1 do 2 cm. lekko zszywa i zwiija w kłębki. Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

TRENCHCOATS płócienne damskie, męskie, dziecięce, ubrania sportowe letnie dla turystów, letników, kombinowany do motocykli z patentowanymi spinaczami płaszcze kłótowe, damskie, męskie i szkolne, najtaniej w Wytwórni „PALLIUM“ Ormiańska 3 — Tel. 64-24. 213

ZNANY Z TANIOSCI „HALICKI MAGAZYN NOWOSCI“ Halicka 15 — poleca: Ubraniowe w różnych gatunkach markizety w najnowszych deseniach wełny, jedwabie różne płótna, zefiry, perkalę, perkalinę, ręczniki i prześcieradła po niebywale niskich cenach. 269

UWAGA!!! UWAGA! Firma **I. Stem**, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zaopatrzyliśmy nasz skład w najnowsze modele damskie trenchkoaty damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów bielskich. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze spłaty. 270

KUPUJECIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Balczewskiego 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkalinę, perkalę, zefiry wełny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Ogłanianie naszą wystawę. 279

MEBLE I SPRZĘT

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. WRONOWSKIEJ. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

DENTYSTYKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów użebienie na dogodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie. 209

RADJO

RADIOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki do detektorów słuchawki, i wszelkie części składowe najtaniej dostaniesz we firmie **M. PISCHNOT**, dawniej R. Dittmar Br. Brünner, Lwów, plac Mariacki 9, telefon 20-04. Lampy elektryczne i naftowe, własnego wyrobu kucharki naftowe i elektryczne, żelazka do prasowania, oraz uhrutowy skład żarówek. Wszelkie naprawy skutecznie szybko i tanio. 199

RÓŻNE

NOWO OTWORZONY SKŁAD materiałów lakierowniczych oraz kosmetycznych **H. FASTLICH** Lwów Lyczakowska 55. Tel. 46-77 — poleca się Sz. P. T. Publiczności. Posiada na składzie wszelkie artykuły kosmetyczne po bajecznie niskich cenach. 367

ZA 2 ZŁ. odnawia i przerabia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony **J. SCHAPIRA**, Rynek 17, Tel. 15-47. 322

OBUIE

NIE SZUMNĄ REKLAMĄ, lecz niską ceną i na kredyt oraz dobrym towarem konkuruje się — Buty z cholewami, buciki męskie, damskie półbuciki sportowe gładkie gotowe i do miary wykonuje wedle żurnalu — **KIEDA**, Lwów Turecka 1. (boczna Pelczyńska). 222

HALLO! UWAGA! — **PRACOWNIE OBUIWIA** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach według najnowszych żurnali poleca **ROMAN KRAJEWSKI**, Lwów, ul. Zimorowicza 10. w podwórzu — przyjmuje też obuwie lasne do odczyszczania i przebarbowania na najnowsze kolory. 315

DZIECI! Czy wszystkie już wiecie, że na wzór innych miast europejskich został także i we Lwowie otwarty **SPECJALNY MAGAZYN OBUWIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** p. f.: **AL-SA-DO** przy ul. SYKSTUSKIEJ 119. 127

Piekarnia mechaniczna postępową Stanisława Wacława HESSA

Lwów, ul. Bartosza Głowackiego 1. 30 istniejąca od 42 lat

poleca się Szan. P. T. Publiczności

309

Do P. T. Urzędników!

Nie przepłacać!

Musicie za niskie ceny kupować towary pierwszorzędne **To Wam poręcza Centrala!** Z ciwilną redukcją poborów urzędniczych zostały u nas ceny tak **zniżone**, że są nawet niższe od cen fabrycznych w stosunku 35—40%. **Polecamy najwykwintniejsze modele w Płaszczach, Sukniach, Smokingach, Trykotażach, Bluzkach, Sziafrakach etc.** 371 Ceny najniższe. Towar najlepszy Centrala Konfekcji damskiej **B-cia KAREL** Lwów, ul. Jagiellońska 7. Filja: Stanisławów - Pasaz. —

PIERZE I PUCH

sprzedaje najtaniej

154

A. LIEDER, Lwów

Szpitalna 10, telefon 86-38

RYDZE

kiszzone ładne w beczułkach około 5 kg. 12 zł, ggrzyby suszone ładne po 10 zł, za kg., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 12 zł, po-widła czysto śliwk. z cukrem za 5 kg. 12 zł. wysyła franko za pobr. poczt.

PINKAS STUMER

Kosów k. Kołomyji.

374

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90

przyjmuje całodziennie.

230

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaz Fellerów 1. II. p.

telef. 88-98, ordynuje od 3—6.

329

OPERATOR

Dr. D. SASSOWER

ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie

żyłaków Elektroterapią

330

Lwów, ul. Koftąja 7. telef. 38-51

DOLARÓWKI Za 4 Zł. i PREMIÓWKI miesięcznie

sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry.

CIĄGNIENIE JUŻ 1 MAJA.

Lwowskie Towarz. Kredytowe

336

Lwów, ulica Legionów 33. Telef. 80-87.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

PAROWA FABRYKA „GLIŃSKO“

Spółdzielnia wytwórcza pracowników

ceramiki z ogr. odpow. we Lwowie

poleca:

339

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, z własnej fabryki w Glińsku.

MAGAZYN mieszczą się:

ul. Zielona 7. — Telefon 55-00

Tamże przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie kalfarstwa wchodzące, jako to: **ustawianie pieców i kuchni** tak nowych jak i przeróbki starych, naprawy tychże i t. p. tak we Lwowie jak i na prowincji. Robociznę wykonują zawodowo uzdolnieni pracownicy dokładnie i wzorowo.

HURT DETAIL Rowery Puch, Kayser, Łucznik, Record

Części składowe do wszystkich rowerów. Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce i t. p. poleca

A. FRIEDFELD

:: Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65 ::

Wszelkie płótna fabryki

BRACIA CZECZOWICZKA

w Andrychowie

378

sprzedaje detalicznie

M. Ewald Lwów

Sobieskiego 5

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje

376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje

urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Walizkę za darmo

otrzyma każdy przy zakupie 5 kg.

KAWY lub HERBATY

najlepszej jakości po nader niskich cenach

HANDEL DELIKATIESÓW

„SYTNIA“ Lwów, Kazimierzowska 17.

Telef. 51-18. 361

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 197

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza „Dom Ludowy“ Spółdzielnia Mieszkaniowa i Budowlana zagłębia naftowego z odpowiedzialnością udziałami w Boryslawiu i okolicy — zwołuje na dzień 10-go maja 1931 r., o godz. 10-tej rano w sali Nr. 2 (parter) Domu Robotniczego w Boryslawiu

Walne Zgromadzenie członków

377

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie kasowe, a) Komisji rewizyjnej.
- 3) Wybór Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
- 4) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu zgromadzenie następne odbędzie się o godzinie 11 rano tego samego dnia bez względu na ilość obecnych i uchwały zapadłe, będą obowiązującymi.

RADA NADZORCZA.